

Wiadomości Haradockija
Gródeckie Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 4 (193) • Kwiecień 2012 • Cena 2,50 zł

• Bardzo dużo uchwał na sesji Rady Gminy • Konflikt u sąsiadów • Migawki z przedszkola i ze szkoły • Gryf wraca do gry • Historyczne korzenie Gródka

Fot. Michał Szyszkiewicz



Wystawa fotograficzna w GCK **(s**tr. 2)

Fot. Jerzy Chmielewski



Na marcowej sesji radni udzielili m.in. dotacji na remont kaplicy w Królowym Moście (relacja na str. 4)

Kolory Prawosławia. Polska

23 marca br. w galerii Gminnego Centrum Kultury odbył się wernisaż wystawy fotografii „Kolory prawosławia. Polska”. Zawiera ona ponad 200 zdjęć pochodzących z serwisu internetowego Orthphoto, dotyczących prawosławia w Polsce. Wernisaż rozpoczął się wspólną modlitwą, której przewodniczył dziekan dekanatu gródeckiego o. Jan Jaroszuk wraz z przybyłym duchowieństwem. Po powitaniu zaproszonych gości przez dyrektora GCK Jerzego Chmielewskiego głos zabrał m.in. koordynator serwisu OrthPhoto.net Aleksander Wasyluk, który podziękował za dotychczasową współpracę w organizacji wystawy w Gródku, a także wyraził chęć pokazania innych wystaw zrealizowanych przez serwis mieszkańcom Gródka. Po wstępnym obejrzeniu wystawy wszyscy udali się na salę widowiskową na koncert pieśni wielkopostnych w wykonaniu chóru dziecięco-młodzieżowego dtri parafialnego z cerkwi w Gródku oraz grupy kobiet (wraz z jednym panem) z Załuk pielęgnujących rzadki już taki wiejski zwyczaj w wydaniu ludowym.
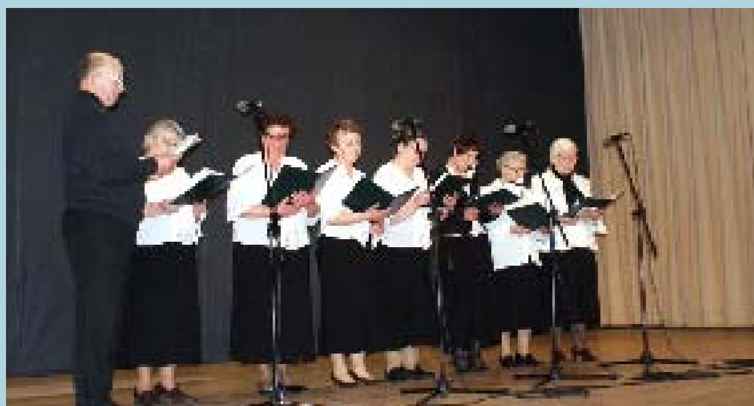
Na zakończenie odbyła się projekcja filmu „Żertwa” Tamary Sołoniewicz. Wystawę można oglądać do 13 kwietnia.


Zwiedzanie wystawy


Autor zdjęć – Michał Szyszkiewicz

Przemawia koordynator serwisu OrthPhoto.net, Aleksander Wasyluk


Chór dziecięco-młodzieżowy pod kier. Eweliny Ostapczuk


Mieszkańcy Załuk pielęgnują bardzo rzadki już dziś zwyczaj śpiewania pieśni wielkopostnych po domach

Rys. Maria Mieleszko



Miłych, zdrowych, wesołych i pogodnych Świąt Wielkanocnych wszystkim mieszkańcom naszej gminy życzą

Wójt Gminy Gródek
Wiesław Kulesza

Przewodniczący Rady Gminy
Wieczysław Gościk

Redakcja „WG-HN”





Od Redaktora

Ostatniego dnia marca na cmentarzu farnym w Białymstoku rodzina i przyjaciele – kilkaset osób – pożegnało Wiktora Wołkowa, wybitnego fotografa – pejzażystę naszego Podlasia. Na tym szczególnym pogrzebie nie mogło mnie zabraknąć. Pana Wiktora znałem osobiście. Był dla mnie wzorem zarówno w pokrewnej mi profesji wydawniczej, jako autor całej serii przepięknych i ujmujących albumów, jak też symbolem wielkiego zrozumienia i docenienia bogactwa wielokulturowości naszego pogranicza.

Z tą najwyższych lotów twórczością fotograficzną po raz pierwszy zetknąłem się w latach 80. w białoruskiej „Niwie", gdzie moją uwagę przyciągały monumentalne zdjęcia, które cechowały niezwykły spokój i cisza. Były to pejzaże z naszych stron, przedstawiające połacie pól, łąk, lasów… Albo konną furmankę, podążającą krętą piaszczystą drogą pośród łanów żyta, czy kopek siana. Fotografował też żywą przyrodę – bociany, żurawie, ptactwo i zwierzynę, w tym potężne żubry.

Osobiście Wiktora Wołkowa poznałem dopiero jakieś dziesięć lat temu. Było to podczas Trialogu Białoruskiego w Łapiczach pod Krynkami. Zebranym tam intelektualistom z kraju i zagranicy pokazywał swoje slajdy z uwiecznionymi na nich obrazami naszej pierwotnej przyrody, w ucywilizowanej Europie już prawie nieobecnej. Potem spotykaliśmy się, gdy odwiedzał swego przyjaciela Sokrata Janowicza, który pisał teksty do jego albumów. W Krynkach zostawiał nam zwykle swoje artystyczne fotografie. Szczególnie sobie cenię te z lotu ptaka, wykonane z pokładu motoszybowca. W ten sposób sfotografował Krynki z ich niezwykłym układem urbanistycznym czy też dom Leona Tarasewicza w Waliłach, z którym także się przyjaźnił. Jeśli wnikliwie przyjrzymy się jego obrazom, zwłaszcza tym z początkowego okresu kariery, znajdziemy na nich wiele wspólnego z fotografiami Wołkowa. Nasz wielki artysta z Walił czerpał zatem także i z tej twórczości.

Wiktor Wołkow tak kochał i rozumiał klimaty białoruskie Białostocczyzny, gdyż sam też był człowiekiem pogranicza. Pochodził z rodziny starowierów (staroobrzędowców). Jego ojciec w podbiałostockim jeszcze Antoniuku miał sporą posiadłość. Kiedy wchłonęło ją miasto, Wiktor poszukiwał ciszy i spokoju, aż w końcu osiadł w Supraślu. Stąd niemal codziennie udawał się na swoje bezkrwawe łowy, zrywając się jeszcze przed świtem.

Był człowiekiem niezwykłym i pogrzeb też miał niezwykły. W domu pogrzebowym stała urna z prochami, nad nią fotografia zmarłego z lat młodości, obok narzędzie pracy – statyw aparatu. Zgodnie z Jego życzeniem mało kto przyniósł wieńce i kwiaty. Zamiast tego wrzucano datki do puszki z przeznaczeniem na działalność hospicjów.

Urnę przeniesiono na grób z dwoma krzyżami – katolickim i prawosławnym. Część religijna była bardzo krótka. Modlitwę odmówił najpierw ksiądz, a następnie batiuszka z Topilca (wcześniej był mnichem w Supraślu) zaśpiewał „Viecznuju pamiat'". Zanim urnę złożono w rodzinnym grobowcu, wicewojewoda podlaski Wojciech Dzierzgowski na ręce wdowy Grażyny Wołkow wręczył Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, którym pośmiertnie artysta został odznaczony przez prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

Szczególny akcent był na sam koniec. Zbigniew Nasiadko, rodowity Kurp, były białostocki dziennikarz, przyjaciel zmarłego, nad grobem zaśpiewał ujmującą ludową pieśń białoruską. Jak mi kiedyś powiedział, odnalazł ją w jednej wsi z okolic Supraśla.

Na pogrzeb przywiozłem też z Krynek Sokrata Janowicza. Choć sam już nie ma siły w nogach, poświęcił się i z trudem, o lasce, podtrzymywany z boku przeze mnie, powoli pokonał dość długą jak dla niego drogę na cmentarz. Wiktora Wołkowa przyszło pożegnać wiele znanych osób. Do nas z panem Sokratem, przysiadłszym na cmentarnej ławeczce podchodzili, na koniec ceremonii, między innymi marszałek Jarosław Dworzański, prof. Andrzej Strumiłło, szef ośrodka Pogranicze w Sejnach Krzysztof Czyżewski, a także dziennikarze. Kiedy podszedłem w końcu bliżej grobowca, przywitał się ze mną Zbyszek Krzywicki, wojewódzki radny. Podał mi rękę także towarzyszący mu pan w czarnym płaszczu i kapeluszu. Był to senator Włodzimierz Cimoszewicz.

W pewnym momencie do pana Sokrata podszedł jego kolega, prozaik Edward Redliński.

– I co, Sokracie, dobierają się już do naszej półki… – zaczął żartem rozmowę autor „Konopielki".

– Odchodzi dwudziesty wiek, panie kolego – ten mu odpowiedział.

– Ale my się tak łatwo nie poddamy.

– No tak, jeszcze rok, jeszcze dwa…

Między literatami zawiązała się krótka refleksyjna rozmowa filozoficzna. Redliński, wspominając, jak wiele przeszli z Janowiczem w swym życiu, ile doznali krzywd i upokorzeń od ówczesnej białostockiej władzy, zaczął się głośno zastanawiać, co też będzie na tamtym świecie.

– Budzie, jak budzie – odparł pogodzony już ze wszystkim pisarz z Krynek.

A ja w tych słowach od razu dostrzegłem wielką mądrość. Aktualną zwłaszcza teraz, w okresie głoszenia wielkiej paschalnej prawdy. Nie zawsze umiemy bowiem z pokorą pogodzić się z tym, że każdy w końcu musi opuścić ten świat i pójść w nieznane. Ale przecież co ma być, to będzie…

Śmierć Wiktora Wołkowa nie była niespodziewana. Miał 70 lat i mógł jeszcze pożyć, gdyby nieuleczalna choroba, z którą zmagał się od kilku miesięcy.

Panie Wiktorze, choć nie ma Pana już na tym świecie, jestem przekonany, iż nadal rejestrujesz Pan z góry nasz cudowny skrawek ziemi, który tak ukochałeś za życia. Niech zatem śnią się Panu te białoruskie klimaty, uwiecznione w niezwykłych albumach, które po sobie Pan pozostawił. A my dzięki nim do końca swych dni będziemy pamiętać, doceniać i chronić to ogromne bogactwo.

Jerzy Chmielewski ▲

Z GUS-u

Wyniki spisu powszechnego

22 marca ogłoszono w Warszawie wyniki ubiegłorocznego spisu powszechnego w zakresie liczebności mniejszości narodowych. Białorusinów, którzy w naszej gminie są historycznie zakorzenieni, ogółem doliczono się 47 tysięcy (31 tys. to identyfikacje białoruskie, 16 tys. – polsko-białoruskie). Jest to wynik zbliżony do tego sprzed dziesięciu lat, co dowodzi, że mimo wymierania najbardziej wyrazistej wiejskiej społeczności białoruskiej, ta tożsamość wcale nie zanika. Wyniki spisu wskazują też, że Polska nie jest krajem tak jednolitym narodowościowo, jak sądzono dotąd. W szczególnie dużej mierze objawili się Ślązacy. Ich liczba wobec stanu sprzed dziesięciu lat wzrosła aż ponad czterokrotnie – ze 173 tys. do 809 tys. (415 tys. wskazało identyfikację śląską łącznie z polską). Jeszcze większy skok liczbowy odnotowano w przypadku Kaszubów. W 2002 r. taką – etniczną – przynależność zadeklarowało 5 tys. osób, a teraz aż 228 tys. Przy czym 212 tys. stanowiły deklaracje przynależności polsko-kaszubskiej.

Ile osób zachowało tożsamość białoruską w naszej gminie, okaże się, gdy zostaną opublikowane dane szczegółowe, co ma nastąpić w połowie roku. ▲

Bardzo dużo uchwał

XVIII Sesja Rady Gminy Gródek (28 marca 2012 r.)

Na początku obrad radna **Ewa Bozik** porosiła o uczczenie minutą ciszy pamięci Wiktora Wołkowa, zmarłego znanego w regionie artysty fotografika. – On kochał również nasze tereny, szczególnie Puszczę Knyszyńską – przypomniała radna. – Dowodem na to są przepiękne albumy, które wydał we współpracy z prof. Andrzejem Strumiłło i Sokratem Janowiczem. Kilka lat temu w GCK w Gródku była prezentowana wystawa fotograficzna, a na niej m.in. zdjęcia żubrów, wykonane przez Wiktora Wołkowa, którego znałam osobiście.


Fot. Jerzy Chmielewski

Radni z projektami uchwał

Po odczytaniu przez **Wójta Wiesława Kuleszę** informacji o pracy jego urzędu w okresie międzysesyjnym radny **Andrzej Konończuk** odniósł się do planowanych robót, dotyczących zagospodarowania terenów wokół zbiornika wodnego w Zarzeczanach. – Czy te prace nie spowodują zamknięcia plaży w okresie letnim? – zapytał.

– Wykonawcy będą starać się zrobić to jak najszybciej, być może jeszcze przed wakacjami – odpowiedział **Wójt**.

Uchwały

Zgodnie ze stanowiskiem przyjętym na poprzedniej sesji radni nadali nazwę „Waliły – Osada" bezimiennej dotąd miejscowości, gdzie mieści się Centrum Konferencyjno-Bankietowe Rozłogi. Wcześniej zgodnie z procedurą przeprowadzono tam konsultacje społeczne. Dwie osoby, które stale przebywają w tym miejscu, propozycję zaakceptowało. Teraz musi ją jeszcze formalnie zatwierdzić rządowa Komisja Ustalania Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych.

Następna uchwała dotyczyła zmian w wieloletniej prognozie finansowej gminy ze względu na znane już – po przetargu – wielkości środków, potrzebnych na zrealizowanie inwestycji drogowych na ulicach Rzemieślniczej, Białostockiej i Chodkiewiczów w Gródku.

Radny **Janusz Cimochowicz** zauważył, iż prognoza przewiduje wzrost dochodów gminy poprzez podniesienie stawek podatku od nieruchomości do górnych progów. – Czy nie można tego uniknąć? – zapytał.

– Taka tendencja jest we wszystkich gminach – odpowiedział **Wójt**. – Co roku, ustalając stawki podatkowe, systematycznie zbliżamy się do maksymalnych, zarządzanych przez ministra finansów. W tej chwili trudno nam wskazać inne źródło wzrostu dochodów, ale gdy pojawią się dodatkowe wpływy np. ze sprzedaży nieruchomości, podatków podnosić nie będziemy. Na razie to jest tylko prognoza.

Radny **Cimochowicz** wskazał na możliwości pozyskania dodatkowych środków poprzez nadanie statusu rekreacyjno-wypoczynkowego innym niż tylko Królowy Most miejscowościom w gminie. Tzw. „letnicy" płacą wyższe podatki, a takie budownictwo jest już niemal w każdej wsi.

– Potrzebny jest wniosek Rady Gminy – odpowiedział **Wójt**. – Należy w nim wskazać, które miejscowości przekształcić na „budownictwo letniskowe".

Jak zwykle radni przyjęli też zmiany w budżecie gminy. Wysokość dochodów i wydatków bowiem stale się zmienia. Ostatnie zmiany wynikają m.in. z ustalenia dotacji celowych na dokumentację projektową inwestycji drogowych przez Wiejki oraz od Walił Stacji do Nietupy. W wyniku przesunięć w budżecie deficyt zmniejszył się o ponad 400 tys. zł.

Następnie radni upoważnili **Wójta** do zaciągnięcia zobowiązania wekslowego, niezbędnego do podpisania umowy, dotyczącej otrzymania dotacji na przebudowę targowiska w Gródku w ramach programu „Mój Rynek".

Kolejna uchwała dotyczyła wyodrębnienia w budżecie funduszu sołeckiego. Podobnie jak w latach poprzednich radni nie wyrazili na to zgody, gdyż oznaczałoby to zmniejszenie ilości zaplanowanych inwestycji.

– Może ktoś z sołtysów ma inne zdanie na ten temat? – zapytał radny **Andrzej Konończuk**.

Głos zabrała tylko sołtys z Wiejek, zdaniem której „wszyst-

U sąsiadów

Konflikt na szczytach władzy lokalnej

Radni gminy Szudziałowo wójtowi Mariuszowi Czabanowi obniżyli wynagrodzenie do najniższego możliwego pułapu. To kolejna odsłona wielkiego konfliktu wśród lokalnej społeczności, jaki narasta od ostatnich wyborów. Jego podłożem jest zaś bardzo trudna sytuacja finansowa gminy, dziś jednej z najbardziej zadłużonych w województwie. Czaban, który minimalnie wygrał wybory, szukając oszczędności wprowadził radykalny program oszczędnościowy. Okresowo wyłączono w każdej miejscowości oświetlenie uliczne i zredukowano zatrudnienie wśród pracowników samorządowych. Gmina nadal jednak pogrążona jest w długach, a nowy włodarz uwikłał się w procesy sądowe, najpierw ze swym poprzednikiem Stanisławem Fiedorowiczem (tu Czaban sprawę przegrał), a ostatnio z wykonawcą hali sportowej, któremu samorząd naliczył gigantyczną – 2 mln zł – karę umowną za nieterminowe zrealizowanie inwestycji.

Pod koniec ubiegłego roku zawiązała się grupa inicjatywna, która miała zamiar przeprowadzić referendum w sprawie odwołania Mariusza Czabana z funkcji włodarza gminy. Ostatecznie pomysłodawcy wycofali się z tego, obawiając się zbyt niskiej frekwencji.

kie inwestycje dotyczą tylko Gródka".

Następnie radni udzielili dotacji celowej na prace konserwatorskie i restauratorskie w kaplicy św. Anny w Królowym Moście, wpisanej do rejestru zabytków. Taki wniosek wpłynął od proboszcza parafii katolickiej w Gródku. Ks. Stanisław Kochanowski wyjaśnił na sesji, że wraz z radą parafialną postanowił dokończyć remont tej kaplicy, zapoczątkowany przez ks. Andrzeja Sadowskiego, i wymienić posadzkę (120 m^2). Podlaski konserwator zabytków nakazał wykonać ją z granitu. Koszt oszacowano na 46 tys. zł. Parafia poprosiła Gminę o dofinansowanie w wysokości 10 tys. zł. Ta kwota wystarczy do zapewnienia wkładu własnego do projektu zaaprobowanego przez LGD Puszcza Knyszyńska, jako działanie związane z przyszłorocznymi obchodami 150. rocznicy Powstania Styczniowego.

Radni uchwałę w tej sprawie podjęli bez dyskusji i jednogłośnie.

– Bóg zapłać – podziękował ks. Stanisław, składając radnym, wójtowi i pozostałym uczestnikom sesji życzenia wielkanocne – radości, pokoju, miłości, wzajemnego zrozumienia, aby to najważniejsze ze świąt dodało nadziei na lepsze jutro.

Kolejną uchwałą było udzielenie pomocy finansowej Powiatowi Białostockiemu na dofinansowanie opracowania dokumentacji przebudowy dróg powiatowych – przez Wiejki oraz na odcinku Waliły Stacja – Nietupa. W pierwszym przypadku jest to kwota 18 tys. zł (drugie tyle dołoży powiat). Drugi odcinek będzie realizowany wspólnie z powiatem i Nadleśnictwem Waliły. Projekt z dokumentacją ma kosztować 120 tys. zł, a gmina przekaże na ten cel 10 tys. zł.

– Jesteśmy jedną z najwięcej inwestujących gmin w powiecie na drogi powiatowe – zauważył **Wójt**, odpierając tym samym wcześniejszy zarzut sołtys z Wiejek.

Pomocy finansowej radni udzielili też powiatowi na dofinansowanie działalności Warsztatu Terapii Zajęciowej w Nowej Woli, ze względu na zaniechanie przez samorząd Michałowa udzielania wsparcia na dotychczasowym poziomie. Gmina Gródek dołoży w tym roku 4100 zł, jako że z zajęć korzysta pięciu naszych mieszkańców.


Fot. Jerzy Chmielewski

Skarbnik Renata Wysocka poinformowała, że po ostatnich zmianach w budżecie gminy deficyt zmniejszył się o ponad 400 tys. zł

Dwie uchwały dotyczyły gródeckiego gimnazjum. Radni zaakceptowali wniosek dyrektora placówki, aby z nazwy wykreślić słowo „Publiczne". Od 1 września br. obligatoryjnie będą to musiały zrobić wszystkie gimnazja w Polsce. – Nam zależy na czasie – wyjaśniła dyrektor **Anna Grycuk**. – Zamówiliśmy już sztandar z napisem „Gimnazjum im. Rodu Chodkiewiczów w Gródku" i nie chcielibyśmy go przerabiać. Taką nazwę uwzględniono zatem, zmieniając także wcześniejszą uchwałę w sprawie utworzenia Zespołu Szkół w Gródku.

Radni przyjęli też trzy długie w treści uchwały, dotyczące opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz wymagań przy świadczeniu usług w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych. Uwarunkowania prawne przedstawiła **Agnieszka Klebus**, inspektor z urzędu gminy.

Do programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi radni odnieśli się z mieszanymi odczuciami.

– Czy to zapobiegnie bezdomności zwierząt? – retorycznie zapytał radny **Janusz Cimochowicz**. – Nie. Trzeba zacząć od wychowania społeczeństwa.

– To obowiązek ustawowy – powiedziała inspektor. – Jest to program ramowy nałożony na gminy jako ich zadanie własne.

– Ile on będzie nas kosztować? – zapytał radny **Jerzy Karpiuk**.

– W budżecie gminy na ten cel wydzielono 40 tys. zł – padła odpowiedź. – 37200 zł na odłów bezpańskich psów, 2300 zł na zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadku zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt oraz 500 zł na dokarmianie wolno żyjących kotów.

– Czy będzie to jakaś „kocia stołówka" – żartem zapytał radny **Andrzej Konończuk**.

– Ten problem dotyczy raczej wielkich miast z osiedlami blokowymi, gdzie bezdomnych kotów jest dużo – wyjaśniła sekretarz **Lilia Waraksa**. – My w tym programie ujęliśmy symboliczne środki na zakup karmy dla tzw. „społecznego opiekuna bezdomnych kotów". Być może ktoś się zgłosi, jeśli w ogóle zajdzie taka potrzeba.

O ile przy podejmowaniu wszystkich powyższych uchwał radni byli jednomyślni, to sprawa udzielenia bonifikaty od ceny nieruchomości ich podzieliła. Sprawa dotyczyła wniosku najemcy lokalu w bloku przy ul. Południowej 4 w Gródku. Najemca wnioskował o 50 proc. ulgę przy wykupie mieszkania ze względu na niskie dochody. Jego powierzchnia wynosi 63 m^2, a wartość oszacowano na 61150 zł.

Radni głosowali nad trzema propozycjami wysokości ulgi – 30%, 25% i 20%. Ostatecznie przeszło 25%.

Po głosowaniu **Wójt** podkreślił, że wyzbywanie się mieszkań komunalnych leży w interesie Gminy. Bo do ich utrzymani trzeba sporo dokładać. Głównym wyznacznikiem jest okres najmu – im dłuższy, tym większa bonifikata.

Interpelacje, zapytania i wnioski radnych

Radna **Anna Petelska** przekazała skargi od sołtysów, iż zaproszenia na sesję dostają zbyt późno.

– Zaproszenia są albo rozwożone do domów przez pracownika urzędu gminy, albo wysyłane


Fot. Jerzy Chmielewski

Szpetny płot w Królowym Moście psuje estetykę już od wielu lat. – Czy nic z tym nie można zrobić? – pytała radna Ewa Bozik

pocztą – poinformowała sekretarz **Lilia Waraksa**. – Na tę sesję wysłaliśmy je pięć dni temu. Wyjaśnimy tę sytuację.

Radna **Petelska** niepokoiła się też reorganizacją pracy policji na naszym terenie. – Czy po przeniesieniu komisariatu z Zabłudowa do Michałowa my nie stracimy? – zapytała.

– Komisariat będzie teraz bliżej Gródka i mamy zapewnienie, że ilość służb patrolowych na naszym terenie z tego powodu się nie zmniejszy, wręcz odwrotnie – uspokoił **Wójt**.

Trzecie pytanie radnej **Petelskiej** dotyczyło terminu otwarcia wyremontowanej świetlicy wiejskiej w Słuczance. – Mieszkańcy się o to dopytują – podkreśliła.

Wójt wskazał na brak inicjatywy mieszkańców. – Trzeba brać przykład z Mieleszek – powiedział. – Ale świetlicę tę wspólnie z Gminnym Centrum Kultury oczywiście wkrótce oficjalnie otworzymy.

Jak zwykle nie brakowało postulatów drogowych. Radny **Janusz Cimochowicz** prosił o naprawę dróg dojazdowych do łąk w okolicach Zubek, zaś radny **Grzegorz Borkowski** o wyrównanie drogi od szosy do Narejek i dalej do Gobiat. Radny **Piotr Szutkiewicz** postulował zaś podsypać żwirem 20 m drogi przy przepompowni w Gródku. Radna **Taisa Lisowska** niepokoiła się pęknięciami asfaltu na niedawno wyremontowanej drodze z Sofipola do Nowosiółek przez Załuki. Przewodniczący **Wieczysław Gościk** prosił o podsypanie i wyrównanie nawierzchni na ul. Cmentarnej w Gródku.

Radni poruszyli też problemy z estetyką naszej gminy. Radna **Ewa Bozik** wskazała, że ciągle – mimo jej wcześniejszych postulatów – psuje ją szpetny rozwalający się płot przy szosie w Królowym Moście. Radny **Piotr Szutkiewicz** poinformował, że w lesie koło Narejek podróżni z Białorusi urządzili sobie „punkt przeładunkowy", przez co powstał tam wielki śmietnik. Radny **Grzegorz Borkowski** skarżył się z kolei na firmę Bobrex, iż nie sprząta przy przejściu w Bobrownikach, mimo iż ma taki obowiązek.

Radny **Włodzimierz Grycuk** jak co roku o tej porze zwrócił się z apelem o niewypalanie suchych traw. Poinformował, że

Uwaga!

ARiMR przypomina, że wypalanie traw przez rolników jest szkodliwe, zabronione i grożą za to sankcje finansowe

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przypomina rolnikom, że za wypalanie traw grożą, oprócz kar nakładanych np. przez policję czy prokuraturę, także dotkliwe kary finansowe nakładane przez Agencję.

Zakaz wypalania traw jest jednym z „Wymogów dobrej kultury rolnej", których przestrzeganie jest wymagane m.in. w ramach systemu dopłat bezpośrednich. Rolnikowi, który ich nie przestrzega, grozi „zasadniczo" zmniejszenie należnej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich o 3%. To oznacza, że o tyle mogą być pomniejszone płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (jednolita płatność obszarowa, płatność cukrowa, płatność do pomidorów, przejściowe płatności z tytułu owoców miękkich, płatności do krów i owiec, specjalna płatność obszarowa do powierzchni uprawy roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych), a także płatności rolnośrodowiskowe (PROW 2007-2013), pomoc na zalesianie gruntów rolnych (PROW 2007-2013) oraz płatności z tytułu ONW, jeśli zostanie stwierdzone, że rolnik wypalał trawy na którymkolwiek z uprawianych przez niego gruntów. Wysokość kary może jednak wzrosnąć, bo ARiMR każdy przypadek wypalania traw rozpatruje indywidualnie i może karę zwiększyć albo zmniejszyć. Zgodnie z zasadami, nałożona przez ARiMR sankcja, w zależności od stwierdzonego stopnia winy, może zostać pomniejszona do 1% jak i podwyższona do 5% należnych rolnikowi płatności obszarowych za dany rok. Kary mogą być też jeszcze bardziej podwyższone, gdy rolnikowi zostanie np. udowodnione celowe wypalanie traw, bo wtedy ARiMR może obniżyć każdy z rodzajów płatności bezpośrednich aż o 20%, a w zupełnie skrajnych przypadkach stwierdzenia uporczywego wypalania traw, Agencja może pozbawić rolnika całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok.

Departament Komunikacji Społecznej ARiMR



Fot. Jerzy Chmielewski

Marzec 2012. Od wypalonej trawy przy zjeździe z drogi krajowej do Mostowlan o mało co nie zapaliły się pobliskie zabudowania

PŁONĄ LASY

Częstą przyczyną pożarów lasów są przerzuty ognia z wypalanych łąk, rżysk oraz palenie słomy

DLACZEGO NIE NALEŻY WYPALAĆ POZOSTAŁOŚCI ROŚLINNYCH:

- ogień przerzuca się na lasy,
- dymy utrudniają wczesne wykrycie pożaru lasu, wprowadzają w błąd straże pożarne i system obserwacyjny lasów: samoloty patrolowe, wieże obserwacyjne, patrole przeciwpożarowe,
- gaszenie pozostałości roślinnych niepotrzebnie obciąża Straż Pożarną,
- wypalanie niszczy pożyteczne organizmy glebowe, zwierzęta oraz obniża plony,
- pożary wzbogacają atmosferę w CO_2 i potęgują efekt cieplarniany,
- dymy stwarzają zagrożenie na drogach,
- czyn ten podlega karze z art. 82 Kodeksu Wykroczeń.

Uwaga! Za wypalanie traw oprócz kar nakładanych przez policję w wypadku rolników przewidziane są konsekwencje ze strony Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Każdy z rodzajów płatności bezpośrednich może zostać obniżony aż o 20 proc., a w skrajnych przypadkach uporczywego wypalania traw Agencja może pozbawić rolnika całej kwoty płatności bezpośrednich za dany rok.

APELUJEMY DO ROLNIKÓW O ZAPRZESTANIE WYPALANIA!

Nadleśniczy Nadleśnictwa Waliły
mgr inż. **Krzysztof Bozik**

w Nadleśnictwie Waliły została uruchomiona kamera monitorująca, zaś pracownicy nadleśnictwa będą pełnić dyżury na wieży obserwacyjnej. – Każdy dymek będzie widać – powiedział radny, prosząc w razie zauważenia niewielkiego nawet ognia powiadamiać służby, dzwoniąc na numery 112, 998 lub 997. – Chrońmy nasze dobro i mienie – zaapelował.

Sprawy różne

Przewodnicząca naszego związku emerytów **Marianna Apanowicz** zgłosiła problem lokalowy – brak odpowiedniego miejsca na składowanie i wydawani darów z Banku Żywności. – Z tej formy pomocy w naszej gminie korzysta około 400 osób – powiedziała.

Wójt obiecał, iż takie miejsce się znajdzie.

Radna **Maria Wróblewska** zapytała, ile osób planuje gmina zatrudnić w tym roku w ramach robót interwencyjnych.

– Z urzędu pracy pozyskaliśmy środki na zatrudnienie piętnastu osób – poinformował **Wójt**. – Do listopada będziemy sukcesywnie zatrudniać po pięć osób na kolejne trzy miesiące.

Oprac. **Jerzy Chmielewski** ▲

Informacja o pracy Wójta w okresie międzysesyjnym (skrót)

1. Wydałem szereg zarządzeń, m.in.:

- **W sprawie powołania Komisji Przetargowej do przygotowania i przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego pod nazwą „Zamknięcie i rekultywacja gminnego składowiska odpadów komunalnych w Gródku: etap III”;**
- **W sprawie powołania Komisji Konkursowej w celu wyłonienia kandydata na stanowisko Dyrektora Zespołu Szkół w Gródku;**
- **W sprawie ustalenia planu kontroli podatkowej na 2012 r.;**

2. W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynęły: 3 wnioski o wpis do Ewidencji, 2 wnioski o wykreślenie wpisu, 10 wniosków o zmianę wpisu, 2 wnioski o zawieszenie działalności gospodarczej oraz 4 wnioski o wznowienie działalności gospodarczej. Złożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane się za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

3. W zakresie spraw inwestycyjnych

- **W wyniku ogłoszonego przetargu nieograniczonego na wykonanie zadania** „Przebudowa odcinków ulic w Gródku: ul. Rzemieślniczej w ciągu drogi gminnej Nr 105065B i ul. Białostockiej w ciągu drogi powiatowej Nr 1448B” **w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych - Etap II Bezpieczeństwo - Dostępność - Rozwój” został wyłoniony wykonawca MOTA ENGIL Central Europe S.A. z siedzibą w Białymstoku, który zaoferował cenę 2.815.550,70 zł. Termin wykonania zadania zaplanowano do 30 sierpnia 2012 r.**
- **Został rozstrzygnięty przetarg nieograniczony na wyłonienie wykonawcy zadania pod nazwą** „Zagospodarowanie terenu przy zbiorniku rekreacyjno-retencyjnym w Zarzeczanach” **w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, którym jest firma Krzysztof Boltryk KRP BUDOWNICTWO z siedzibą w Tarnopolu za cenę 226.756,25 zł. Termin wykonania zadania zaplanowano do 15 sierpnia 2012 r.**
- **W wyniku ogłoszonego przetargu nieograniczonego na wykonanie zadania** „Zagospodarowanie terenów zielonych – parku w Gródku” **w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, został wyłoniony wykonawca BENET Spółka z o.o. z siedzibą w Białymstoku, który zaoferował cenę 261.565,68 zł. Z uwagi na złożenie odwołania przez jednego z uczestników przetargu, sprawa znajduje się na etapie rozpatrzenia przez Prezesa Krajowej Izby Odwoławczej.**
- **W dniu 21 marca br. odbyła się sesja otwarcia ofert w ramach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego pod nazwą** „Zamknięcie i rekultywacja gminnego składowiska odpadów komunalnych w Gródku: etap III”. **Oferty złożyło 4 wykonawców. Obecnie Komisja Przetargowa dokonuje weryfikacji przedłożonej dokumentacji pod kątem spełnienia warunków określonych w ogłoszeniu o zamówieniu.**
- **Zarząd Województwa Podlaskiego w dniu 13 marca 2012 r. zatwierdził listę operacji zakwalifikowanych do współfinansowania w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” w zakresie budowy, przebudowy, remontu lub wyposażenia targowiska stałego objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Wniosek Gminy Gródek** „Przebudowa targowiska wiejskiego w ramach Programu „Mój Rynek” **uplasował się na 3 pozycji listy rankingowej. Całkowity koszt operacji wynosi 1.214.003,38 zł, w tym wnioskowana kwota pomocy 740.245 zł. Na 2 kwietnia br. został wyznaczony termin na podpisanie umowy o przyznanie pomocy pomiędzy Samorządem Województwa Podlaskiego a Gminą Gródek.**

Ponadto, dokonano podsypki miałem odcinków dróg we wsiach Bielewicze, Królowe Stojło, Zarzeczany, Podzałuki i Grzybowce, a także uzupełniono ubytki asfaltu w drogach gminnych w Gródku i Bobrownikach. Dokonano również naprawy tablic z nazwami ulic.

4. W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy wydano:
– 2 decyzje o warunkach zabudowy;
– 1 decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego;
– 21 decyzji zezwalających na wycinkę drzew;
– 2 decyzje zatwierdzające podział nieruchomości działki Nr 172/2 w Zarzeczanach i działki Nr 274 w Kołodnie.

4. W zakresie gospodarki nieruchomościami – zawarłem akt notarialny na sprzedaż nieruchomości byłej szkoły - działki nr 89/22 w Grzybowcach.

5. Rada Lokalnej Grupy Działania Puszcza Knyszyńska na posiedzeniu w dniu 6 marca br. dokonała wyboru operacji do dofinansowania w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 działanie „Wdrażanie Lokalnych strategii rozwoju” dla „Małych Projektów”. Na liście rankingowej operacji do dofinansowania znalazły się:

– wniosek Gminy Gródek pod nazwą „Rekonstrukcja Bitwy pod Walińami w 150 rocznicę Powstania Styczniowego” – **wnioskowana kwota pomocy 24.500 zł;**

- dwa wnioski Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Gródeckiej, dotyczące operacji: „Zorganizowanie międzynarodowej konferencji popularno-naukowej w ramach obchodów 150 rocznicy Powstania Styczniowego” – **wnioskowana kwota pomocy 16.940 zł oraz** Wydanie „Monografii Gminy Gródek” – **wnioskowana kwota pomocy 16.716 zł;**

- dwa wnioski Parafii Rzymskokatolickiej w Gródku, dotyczące operacji: „Stworzenie stałej ekspozycji przy Kaplicy p.w. Św. Anny w Królowym Moście poświęconej wydarzeniom Powstania Styczniowego” – **wnioskowana kwota pomocy 7.000 zł oraz** „Zachowanie lokalnego dziedzictwa kulturowego i historycznego poprzez remont posadzki w Kaplicy p.w. Św. Anny w Królowym Moście, obiektu wpisanego do rejestru zabytków” – **wnioskowana kwota pomocy 25.000 zł;**

- a także dwa wnioski Fundacji Instytut Rzeczypospolitej, uczestniczącej w przygotowaniach obchodów 150 rocznicy Powstania Styczniowego, dotyczące operacji: Historyczny rajd rodzinny „Powstańcza wiosna” – **wnioskowana kwota pomocy 24.846,78 zł oraz „**Portal Internetowy www.powstanie.1863.org jako narzędzie popularyzacji dziedzictwa historycznego, kulturowego i przyrodniczego regionu Puszczy Knyszyńskiej” – **wnioskowana kwota pomocy 23.465,54 zł.**

6. W wyniku ogłoszonego konkursu na stanowisko Dyrektora Zespołu Szkół w Gródku, w dniu 27 marca br. Komisja Konkursowa wyłoniła kandydata w osobie Pani Anny Grycuk.

7. Uczestniczyłem:

– w posiedzeniu Rady Lokalnej Grupy Działania Puszcza Knyszyńska;

- w spotkaniu w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, dotyczącym realizacji infrastruktury w ramach ścieżki edukacyjno-przyrodniczej w Puszczy Knyszyńskiej;

- w kolejnym spotkaniu dotyczącym organizacji obchodów 150 rocznicy Powstania Styczniowego;

- w uroczystości z okazji Dnia Kobiet oraz wernisażu wystawy „Kolory Prawosławia. Polska” w Gminnym Centrum Kultury w Gródku.

Wójt Gminy Gródek
mgr Wiesław Kulesza

KOMUNIKAT

Uprzejmie informuję, iż w związku z rozpoczęciem robót budowlanych w ramach przebudowy ulic w Gródku – Rzemieślniczej, Białostockiej i części ulicy Chodkiewiczów od kwietnia do lipca mogą w pewnych okresach wystąpić utrudnienia w ruchu drogowym i pieszym.

Zwracam się z uprzejmą prośbą do mieszkańców o zrozumienie problemu, cierpliwość oraz wyrozumiałość, dzięki czemu w niedługim czasie ulice te będą dawały gwarancję lepszej i bezpieczniejszej przejezdności, a także poprawią estetykę naszej Gminy.

Wójt Gminy Gródek
Wiesław Kulesza

Zadbać o zdrowie



Fot. Michał Szyszkiewicz

Badania cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców.

W sobotę, 31 marca mieszkańcy Gródka i okolic mogli skorzystać z bezpłatnych badań usg tarczycy oraz usg kolor-doppler tętnic szyjnych, zrealizowanych przez specjalistów z Centrum Medycznego DIAGMEDICA w Białymstoku. Badania przeprowadzono z inicjatywy Fundacji PROFILAKTYKA we współpracy z samorządem Gminy Gródek w budynku Gminnego Centrum Kultury w Gródku. Celem przeprowadzonych badań jest profilaktyka chorób tarczycy i udaru mózgu. Badania cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców. Wyniki przeprowadzonych badań wykazały zatrważająco wysoką częstotliwość występowania zmian tarczycy (ok. 80%). Podlasie jest endemicznym regionem występowania chorób tarczycy, co potwierdziły powyższe badania. Niezwykle ważne jest wykrycie zmian w ich najwcześniejszym stadium i objęcie osób narażonych na rozwój schorzeń dalszą diagnostyką, a w wielu przypadkach leczeniem.

Z uwagi na rosnące wskaźniki umieralności z powodu udarów mózgu niezwykle istotne jest również wdrożenie zasad profilaktyki pierwotnej dotyczącej schorzeń układu naczyniowego. Dostęp mieszkańców gmin wiejskich do wysokospecjalistycznych badań profilaktycznych jest w obecnym systemie opieki zdrowotnej bardzo ograniczony. Tym bardziej pożądane i godne naśladowania są działania podejmowane na szczeblu samorządu gmin we współpracy z organizacjami pozarządowymi w celu wdrożenia zasad wczesnej profilaktyki wśród ludności na takich terenach. (**em-u**)

APEL

Szanowni Państwo!

Stoimy u progu doniosłego dla naszej społeczności wydarzenia, jakim jest uroczyste nadanie imienia Publicznemu Gimnazjum w Gródku. Nasza Ziemia ma bardzo długą i zaszczytną historię, w której najważniejszą rolę odegrał Ród Chodkiewiczów. Jest on nierozerwalnie związany z Gródkiem i Ziemią Gródecką. To właśnie jemu zawdzięczamy utworzenie naszej miejscowości. Na nas, spadkobierców tamtych czasów, ciąży obywatelski obowiązek utrwalania historii. Przekazywania kolejnym pokoleniom określonego przesłania.

Zadaniem szkoły jest nauczanie, ale również wychowanie, pomaganie młodzieży w odnajdowaniu własnej tożsamości, określaniu swojego miejsca we współczesnym świecie i poszukiwaniu wzorów do naśladowania. Przy wyborze patrona Grono Pedagogiczne, Rodzice i Uczniowie naszej szkoły kierowali się właśnie tymi zasadami i poczuciem więzi ze swoją Małą Ojczyzną. Te kwestie zadecydowały, że Patronem naszego Gimnazjum został „Ród Chodkiewiczów”.

Inicjatywa naszej szkolnej społeczności zyskała aprobatę Rady Gminy Gródek, która uchwałą nr XVII/127/12 z dnia 24 lutego 2012 roku nadała Publicznemu Gimnazjum w Gródku imię „Rodu Chodkiewiczów”. Uroczystość nadania imienia szkole odbędzie się 25 maja 2012 roku. Honorowy patronat nad uroczystością objął Wójt Gródka p. Wiesław Kulesza. **Ufamy, że wśród Państwa znajdziemy prawdziwych przyjaciół i sprzymierzeńców w realizacji tego zaszczytnego, ale też wymagającego niemałego nakładu finansowego przedsięwzięcia.**

Aby uroczystość nadania imienia miała właściwą rangę i oprawę, niezbędne są fundusze na zakup sztandaru, tablicy pamiątkowej oraz wydanie okolicznościowego folderu i pamiątek. Nasze zamierzenie bez życzliwego wsparcia i hojności ludzi dobrej woli może okazać się bardzo trudne do wykonania. W sekretariacie szkoły są do nabycia cegiełki o nominałach 20, 50 oraz 100 zł. Ponadto można dokonywać wpłat na konto Rady Rodziców: Bank Spółdzielczy w Białymstoku, Oddz. w Gródku nr konta 90806000040391940620000010 **z dopiskiem „Na sztandar gimnazjum”. Liczymy, że nasz apel spotka się z pełnym zrozumieniem z Państwa strony. Będziemy wdzięczni za każdą okazaną pomoc.**

Z poważaniem:
Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Rada Rodziców i Uczniowie Publicznego Gimnazjum w Gródku.

Wielkanocne życzenia duszpasterzy

Alleluja!

Chrystus jest pośród nas. On żyje. Zerwał z ludzkich serc pieczęć śmierci. Radując się, świętujmy ten błogosławiony czas Wielkanocy i w tym klimacie przeżywajmy każdy dzień, powierzając Zbawicielowi siebie, swoje rodziny. W chwilach prób i duchowych zmagań kierujmy swe myśli i serca do Zmartwychwstałego Pana, bo tylko On ma słowo życia, miłości i pokoju.

Wszystkim mieszkańcom życzę błogosławionych świąt, a Boży pokój niech będzie z wami wszystkimi.

Ks. Stanisław Kochanowski
Proboszcz Parafii Rzymskokatolickiej
w Gródku

Хрыстос уваскрэс з мёртвых,
смерцю смерць патаптаў і тым,
што ў магілах, жыццё падараваў!

Хрыстос Уваскрэс!

Радасна вітаючы свята Уваскрасення Хрыста, дзякуючы Божай міласці, можам зноў пачуць збаўчыя словы пасхальнага трапара, абвяшчаючага нам перамогу жыцця над смерцю. Сёння ўсіх нас аб'ядноўвае трыумф Святой Пасхі Гасподняй, асвятляючай увесь свет непагасным жыццём вечнага святла. Уваскрасенне Хрыста адчыніла нам дарогу да неба і таму Царква сёння спявае ў пасхальным каноне: „ад смерці да жыцця і ад зямлі да неба Хрыстос Бог вядзе...”, вядзе тых, якія спяваюць гімн перамогі.

Вітаючы словамі „Хрыстос Уваскрэс” мы, так як жанчыны міраносіцы ды апосталы Хрыстовы, абвяшчаем свету, што здраджаны і замучаны на Крыжы ды пахаваны Гасподзь паўстаў з магілы, знішчаючы смерць, а тым самым збаўляючы чалавечы род.

З нагоды Святой Пасхі малітоўна жадаем усім святкуючым Уваскрасенне Хрыста паўнаты духоўнай радасці і шчодрых дараў Святой Пасхі. Святкуючы гэтае свята, будзем старацца дзяліцца радасцю, якую ўспрынялі ў сваіх храмах, з патрабуючымі, беднымі і самотнымі – нашымі блізкімі, прыносячы ўсім вестку, што Уваскрэс Хрыстос!

З любоўю ў Госпадзе шчыра адданыя Вам айцы: –
настаяцель а. ***Мікалай Астапчук*** *і вікарны а.* ***Яўген Міхальчук***
з Царкоўнай радай праваслаўнага прыхода ў Гарадку,
настаяцель ***Раман Кішыцкі*** *з праваслаўнага прыхода*
ў Мастаўлянах і настаяцель ***Яўген Касакоўскі*** *з з праваслаўнага*
прыхода ў Каралёвым Мосце

NASZ GRÓDECKI ŚWIAT

PROJEKT „NASZ ŚWIAT – POZNAJ SZTUKĘ [illegible]”, REALIZOWANY PRZEZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ W GRÓDKU W RAMACH PROGRAMU „RÓWNAĆ SZANSE [illegible]”

GIMNAZJALNY DODATEK DO „WIADOMOŚCI GRÓDECKICH – HARADOCKIJA NAWINY”

Numer [illegible]



Aktualności

01.03 – wojewódzki etap Konkursu Języka Angielskiego – **tytuł laureata zdobyła Eleni Papadopoulou** (n-l Małgorzata Sapiecka)

06.03 – finał wojewódzki konkursu „Ojczyzna Polszczyzna” – **Eliza Bajdeńska, Patrycja Karłów, Piotr Kubiak** (n-l Irena Naliwajko, Irena Matysiak)

07.03 – wojewódzki etap Konkursu Języka Polskiego – **tytuł laureata uzyskała Gabriela Julia Naliwajko** (n-l Irena Naliwajko)

07.03 – debata na temat „Czy młodzież jest niekulturalna?”

12.03 – w Gminnej Bibliotece odbyły się warsztaty fotograficzne dla uczestników projektu dziennikarskiego, które poprowadził pan Sylwester Jarocki

14.03 – finał wojewódzkiego Konkursu Biologicznego – **tytuł laureata zdobył Mirosław Tarasewicz** (n-l Ewa Białowska)

15.03 – odbył się Międzynarodowy Konkurs „Kangur Matematyczny”, został przygotowany przez panią Elżbietę Białowską

15.03 – pani Ewa Białowska przygotowała konkurs „Wszystko wiem o żubrze”, zwyciężyła w nim **Patrycja Karłów**

16.03 – rejonowy etap konkursu recytatorskiego „Ojczyste Słowo”, **III miejsce zajęła Patrycja Karłów** (n-l Anna Kurczak)

19.03 – panie Lila Szarnowa i Monika Koncelkiewicz-Rosołko zorganizowały spotkanie warsztatowe dla uczniów klas trzecich z doradcami zawodowymi Mobilnego Centrum Informacji Zawodowej z Białegostoku.



21.03 – Powiatowy Konkurs Nasiołaków „Dzieła Wspaniałych” – wolontariusze **Anna Szewczyk i Piotr Kubiak** (n-l Joanna Ostapczuk) **Piotr Kubiak został laureatem**

21.03 – szkolny konkurs wiedzy o patronie — Rodzie Chodkiewiczów (przygotował n-l Aleksander Kiupiak) I miejsce klasa IIA, II miejsce IIIB, III miejsce IA

21.03 – szkolny konkurs wiedzy „Trzymaj formę” (organizator n-l Ewa Białowska) I miejsce IA, II miejsce IIIA, III miejsce IB

22.03 – zajęcia terenowe dla klas pierwszych – Żednia (n-le Ewa Białowska, Irena Matysiak)

23.03 – 24.03 – Wielkanocna Zbiórka Żywności – wolontariusze gimnazjum i „Lewiatan” (op. Joanna Ostapczuk i Lila Szarnowa)

26.03 – wyjazd uczniów z klas trzecich do Zespołu Szkół w Michałowie zorganizowała pani pedagog Lila Szarnowa

28.03 – centralne eliminacje konkursu recytatorskiego „Rodnaja Słowa” (n-l Anna Kurczak)

29.03 – konkurs recytatorski poezji rosyjskiej w Narwi

29.03 – Ogólnopolski Festiwal Piosenki Rosyjskiej w Łodzi – Daria i Aleksandra Ostapczuk

29-30.03 – szkolny turniej piłki nożnej zorganizowany przez Samorząd Uczniowski, I miejsce IIIB, II miejsce IIA, III miejsce IIB

30.03 – wyjazd koła teatralnego działającego przy bibliotece szkolnej (opiekun Anna Kondratowicz) do Białegostoku na przegląd teatrów „Dramat i tragedię pozostaw teatrowi”

Po gimnazjum do ZDZ



Tema fryzjera Ani

20 marca w gimnazjum odbyło się spotkanie z przedstawicielkami Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. Okazało się, że to placówka, w której działa wiele szkół. O tym opowiedziała nam pani dyrektor ZDZ – między innymi jest to liceum ogólnokształcące o profilu kosmetycznym (z rozszerzoną biologią i chemią), technikum fryzjerskie i kosmetyczne oraz szkoła zawodowa o profilu operator obrabiarek sterowanych CNC. Pani dyrektor opowiedziała, że profil CNC powstał na zamówienie konkretnej firmy i to ona będzie docelowym „odbiorcą” pracowników wykształconych w tej szkole. Placówka zaprezentowała się od najlepszej strony – uczennice zrobiły osobom chętnym pokazowe makijaże, a fryzjerki przepiękne fryzury, także okolicznościowe. Chętnych było bardzo wielu, na profesjonalny makijaż dała się złapać także pani Monika Koncelkiewicz-Rosołko. Spotkanie trwało prawie trzy godziny. Zebrani z ciekawością obserwowali, czego można nauczyć się w tej szkole.

Wywiad z Gabrielą Naliwajko

przeprowadziła Marta Świderska

SLŚ: Jak się czujesz jako laureatka wojewódzkiego Konkursu Języka Polskiego?

G.N: Czuję się bardzo dobrze, jest to dla mnie pewnego rodzaju wyróżnienie - zwłaszcza, że nie spodziewałam się zbyt wysokich wyników. Po napisaniu konkursu bardzo się denerwowałam, bo miałam wrażenie, że średnio mi poszło. Wieść o tym, że zostałam laureatką zaskoczyła mnie w równym stopniu, co ucieszyła.

SLŚ: Jak to osiągnęłaś, czy włożyłaś w to dużo pracy i nauki?

G.N: Zawsze tak jest, że jak chce się coś osiągnąć, to trzeba w to włożyć trochę pracy i wysiłku - bez tego ani rusz.

Trzeba uwierzyć, że się uda i pewnie dążyć do celu.

SLŚ: Kto Ci pomagał między konkursami, kto Cię przygotowywał?

G.N: Przygotowywały mnie nauczycielki języka polskiego, Pani Irena Marynink i Pani Irena Naliwajko. Jestem im za to bardzo wdzięczna!

SLŚ: Czy zamierzasz przysłowiowo osiąść na laurach, czy w przyszłym roku również startujesz w jakimś konkursie?

G.N: Chciałabym spróbować swoich sił w przedmiotowym konkursie biologicznym, ale nie wiem, czy coś z tego wyjdzie. W każdym bądź razie na pewno spróbuję.

SLŚ: Czy masz jeszcze jakieś pasje prócz języka polskiego?

G.N: Uczęszczam do szkoły muzycznej w Białymstoku, ale jeśli udaje mi się znaleźć czas, zapisuję się także na dodatkowe zajęcia, np. od niedawna chodzę na lekcję gry na gitarze w GCK. Uważam, że nie ma sensu siedzieć w domu, skoro zawsze można po prostu gdzieś się wybrać i czegoś nauczyć, wystarczy chcieć.

SLŚ: Jesteś bardziej humanistką, czy umysłem ścisłym?

G.N: To trudne pytanie, bo język polski i biologia nie stwarzają mi problemów, a np. chemia i historia odwrotnie. Myślę, że jestem czymś pomiędzy.

SLŚ: Co masz w planach na przyszłość, do jakiej szkoły się wybierasz?

G.N: Marzy mi się ukończenie studiów medycznych. Myślę, że zawód lekarza jest dobrym planem na przyszłość, bo nie dość, że jest to ciekawy kierunek, to jeszcze dobrze płatna i pewna praca. Oczywiście nie wykluczam sytuacji, w której nagle przyjdzie mi do głowy coś zupełnie innego, ale jak na razie się na to nie zapowiada.

Magdalena Sienkiewicz kl. IIIb
Finalistka Wojewódzkiego Konkursu Języka Białoruskiego

Moja pasja - języki obce

Eleni Papadopoulou

Od zawsze lubiłam **język angielski**. Jest podstawą komunikacji w dzisiejszym świecie. Otacza nas na co dzień w telewizji, radiu, Internecie. Nigdy nie sprawiał mi trudności, co dało jeszcze większą motywację do poszerzania wiedzy z tego zakresu. Moja wieloletnia praca została nagrodzona. Zostałam **laureatką Wojewódzkiego Konkursu Języka Angielskiego**. Bardzo dziękuję Pani Małgorzacie Stępińsko za pomoc w przygotowaniach do niego, a także Pani Dyrektor i innym nauczycielom za wsparcie i wyrozumiałość.

Mama, widząc moje chęci i predyspozycje do nauki języków, zaproponowała mi dodatkowe zajęcia w Białymstoku. Zainteresowałam się **językiem hiszpańskim** ze względu na jego użyteczność (jest językiem ojczystym dla 400 milionów ludzi i stanowi podstawę do nauki innych języków z grupy romańskiej). Moim nauczycielem od pięciu lat jest Pan Sergio Aparicio Portilla, rodowity Hiszpan, który ciekawie opowiada o obyczajach, historii i codziennym życiu w Hiszpanii. Dzięki językom nawiązałam kontakt z wieloma rówieśnikami z różnych stron świata, którzy służą mi pomocą w tłumaczeniu gramatycznych zawiłości.

Od szkoły podstawowej uczę się **języka białoruskiego**, który jest szczególnie przydatny w naszym regionie. Gimnazjum dało mi możliwość poznania kolejnego języka – **rosyjskiego**. Wyjazdy na wakacje do Grecji wiążą się z potrzebą komunikacji w **języku greckim**, dlatego, będąc tam, staram się przyswoić podstawowe zwroty.

Uważam, że każdy z nas ma przedmiot, który nie sprawia mu problemów. Wystarczy tylko rozwijać swoje zainteresowania. Zachęcam również do brania udziału w różnych konkursach i uczenia się języków.

Mirosław Tomaszewicz kl. IIIa
Laureat Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego
Gabriela Naliwajko kl. IIIa
Laureatka Wojewódzkiego Konkursu Języka Polskiego
Eleni Papadopoulou kl. IIIa
Laureatka Wojewódzkiego Konkursu Języka Angielskiego

Co się stało z Anną?

[illegible]

[illegible]

Dzień Wody z Jeżowozem

[illegible]

[illegible]

Jacy jesteśmy?

7 marca o godzinie 8.00 w Publicznym Gimnazjum w Gródku rozpoczęła się debata na temat **„Czy młodzież jest niekulturalna"**. Uczniowie sami zdecydowali, że chcą na ten temat rozmawiać. W dyskusji wzięli udział uczestnicy konkursu **Teenagers in action** (Młodzież w działaniu) z programu Youngster. Spotkanie rozpoczęła **Anna Szewczyk** z kl. III A, której powierzono funkcję Marszałka. Przedstawiła osoby biorące w debacie. Następnie wprowadziła w temat zgromadzonych na sali uczniów i nauczycieli. W kolejnej części spotkania mogliśmy obejrzeć prezentację multimedialną dotyczącą zachowania młodzieży. Potem dyskutanci zaprezentowali swoje argumenty „za" i „przeciw" tezie. **Magda Szereneta**, **Mateusz Czmiel**, **Kevin Klimkiewicz** i **Patrycja Ślusarz** opowiedzieli się za tezą. W swoich wystąpieniach mówili o tym, że młodzi ludzie nadużywają wulgaryzmów, nie kłaniają się dorosłym, nie ustępują miejsca w środkach komunikacji, nie przepuszczają starszych w drzwiach. Przeciwnicy tezy – **Daria Ostapczuk**, **Katarzyna Iwaniuk**, **Izabela Maleszа** i **Piotr Kubiak** podawali kontrargumenty. Złe zachowanie tłumaczyli tym, że nastolatkowie biorą przykład z dorosłych. Na zachowanie mają również wpływ zmiany, zachodzące w organizmie w czasie dorastania. Następnie głos oddano publiczności. Najpierw wypowiadali się uczniowie, niestety, niewielu z nas zdecydowało się zaprezentować swoje zdanie. Potem do dyskusji włączyli się nauczyciele. Nawiązywali do wypowiedzi dyskutujących, a także poruszali wiele innych problemów. Na koniec zarządzono głosowanie. Okazało się, że większość z obecnych na sali zgadza się z tezą, że młodzież jest niekulturalna. Oczywiście nie można uogólniać, gdyż wśród nas jest wiele kulturalnych osób. Debatę zorganizowała pani **Małgorzata Sapiołko** i uczniowie uczęszczający na dodatkowe lekcje języka angielskiego.



sprawozdanie opracowała **Ola Gryko**

Po tym pouczającym spotkaniu nasza redakcja postanowiła sprawdzić, czy wśród uczniów gimnazjum są osoby kulturalne i nie używające wulgaryzmów. W tym celu **Basia Krojza**, **Iza Trochimczyk**, **Martyna Paździor** i **Ola Gryko** przeprowadziły ankietę. Okazało się, że najbardziej kulturalne osoby w poszczególnych klasach to:

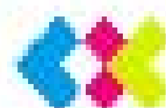
kl. I A – **Patrycja Karłów**, I B – **Michał Sienkiewicz**, II A – **Mirek Tarasewicz**, II B – **Natalia Popławska**, III A – **Natalia Kononczuk**, III B – **Ola Gryko**.

Wulgaryzmów nie używają:

kl. I A – **Igor Chlabicz**, **Michał Szymański**, **Kuba Lech**, I B – **Michał Sienkiewicz**, II A – **Mirek Tarasewicz**, II B – **Natalia Popławska**, III A – **Ania Cwoniak**, III B – **Natalia Kisiak**.



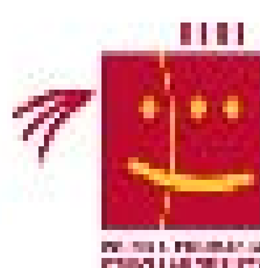
Nasza redakcja

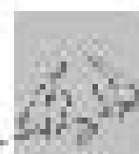


Gminne Centrum Kultury w Gródku









Redakcja: Piotr Kubiak, Aleksandra Gryko, Marta Świderska, Eleni Papadopoulou, Mateusz Stańczak, Barbara Krojza, Patrycja Bura, Aleksandra Ostapczuk, Anna Szewczyk, Urszula Szewczyk, Izabela Trochimczyk, Martyna Paździor, Ewelina Łukaszewicz, Izabela Malesza, Paula Stepańczuk, Wiktoria Lutostańska

Opiekunowie: Irena Matysiak, Jolanta Sorocczyńska, Jerzy Chmielewski

Koordynator: Katarzyna Rogucz z Biblioteki Publicznej w Gródku



Migawki przedszkola

W marcu nasze przedszkolaczki aktywnie uczestniczyły w różnorodnych imprezach, spotkaniach i konkursach organizowanych na terenie placówki, ale także poza nią.

- Grupa III, korzystając z ostatnich śniegowych dni, brała udział w kuligu zorganizowanym dzięki Małgorzacie i Rafałowi Chwojko.
- Dzień Kobiet w GCK uświetnił występ dzieci z grupy II i III przygotowanych przez p. L. Gierasimczyk i p. J. Wasilewską
- Dzieci brały udział w rejonowym konkursie pt. „Ojczyste słowo" zorganizowanym przez BTSK w Białymstoku (na zdjęciu). G. Wildowicz i K. Litwińczuk zajęły III miejsca.
- Grupa III uczestniczyła w zajęciach edukacyjnych w Izbie Regionalnej Gimnazjum Publicznego w Gródku. Serdecznie dziękujemy p. A. Karpiuk za bardzo interesujące opowiastki.
- Odwiedziliśmy także Izbę Tradycji w Szkole Podstawowej, gdzie wraz z klasą I i p. A. Siegieńczuk mile spędziliśmy czas.

Lilla Gierasimczyk

P.S. Serdecznie dziękuję p. Katarzynie Kandraciuk, Małgorzacie Chwojko, Annie Grześ, Anieli Wysockiej i Marcie Grycuk za wspaniałe role aktorskie w „Przygodach Babci Czerwonego Kapturka", które uświetniło uroczystość w grupie III. (L.G.)

Podziękowania ze szkoły

13 stycznia 2012 roku odbyła się Zabawa Karnawałowa Przyjaciół Szkoły. W ten piękny chociaż mroźny wieczór w Zajeździe przy Granicy w Waliłach Stacji spotkali się wszyscy ci, którzy chcieli spędzić miło czas przy muzyce wśród znajomych, a jednocześnie przyczynili się do wzbogacenia konta Rady Rodziców działającej przy Szkole Podstawowej w Gródku.

W przygotowanie Zabawy Karnawałowej włączyło się wiele osób. To zarówno rodzice naszych uczniów, jak też nauczyciele oraz osoby niezwiązane ze szkołą. Dzięki wszystkim zaangażowanym w pozyskanie przedmiotów do sklepiku, w wykonanie prac na wystawę, sponsorom, ofiarodawcom oraz tym, którzy bawili się na zabawie udało się pozyskać kwotę około dziewięciu tysięcy złotych, którą rodzice chcą przeznaczyć na potrzeby szkoły.

22 stycznia w Szkole Podstawowej odbył się charytatywny turniej piłki nożnej zorganizowany przez Gminny Klub Sportowy „Gryf" w Gródku. Zebrane pieniądze zostały przekazane Szkole na potrzeby dzieci niepełnosprawnych. Organizatorom i drużynom uczestniczącym w turnieju bardzo dziękujemy.

10 marca w Szkole Podstawowej został zorganizowany przez pana Wójta Wiesława Kuleszę oraz Alinę Gościk i Marcina Józwowicza – nauczycieli wychowania fizycznego IV Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta. Wpisowe zostało przekazane na potrzeby młodych sportowców. Dziękujemy bardzo w imieniu uczniów.

Dyrekcja ▲


Fot. Michał Szyszkiewicz

IV Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Wójta. Mocne uderzenie radnej Aliny Gościk

Podziękowania

A oto nasi przyjaciele:

- Małgorzata Świderska
- Ewa Markowska
- Jerzy Kozłowski
- Katarzyna i Anna Żukowskie
- Ewa Mytych
- Mirosław Sierżan
- Jolanta Zamojska
- Maria Mieleszko
- Barbara Wakulewska
- Justyna Stasielewicz
- Mikołaj Kardasz
- Dorota Sulżyk
- Ewa Sawko
- Maria Sjargi
- Mirosław Szyryngo
- Maria Pych
- Barbara i Eugeniusz Niczyporuk
- Agata i Artur Bazyluk
- Mirosława Antonowicz
- Anna Bura
- Piekarnia „Maja" – p. Jaroccy
- Hurtownia „Franko"
- Ewelina Ostapczuk
- Adam Józefowicz
- Emilia Chrzanowska
- Maria Hajduczenia
- Alina i Wiesław Gościk
- Jarosław Greś
- Barbara Gryko
- Grażyna Kubiak
- Grażyna Slusarz
- Barbara Ciuńczyk
- Ewa Wieliczko
- Barbara Litwińczuk
- Barbara Petelska
- Ewa i Stanisław Klimowicz
- Joanna Konończuk
- Bożena Gąsowska
- Ewa Zielińska
- Grażyna Kamieńska
- Anna i Adam Gogiel
- Mariusz Baran
- Adam Matus
- Jerzy Chmielewski
- oraz Barbara Kułakowska – ajentka Zajazdu przy Granicy.

Wszystkim tym osobom bardzo dziękujemy.

Dyrekcja, nauczyciele, uczniowie oraz rodzice uczniów SP w Gródku

Rozgrzewka przed Euro 2012


Fot. Michał Szyszkiewicz

Podczas turnieju

W Polsce coraz wyraźniej widać przygotowana do tegorocznych mistrzostw Europy w piłce nożnej, które zostaną rozegrane w naszym kraju i na Ukrainie. Do tych przygotowań włączyła się też Biblioteka Publiczna w Gródku, organizując turniej wiedzy o piłce nożnej „Rozgrzewka przed Euro 2012" w ramach międzynarodowej akcji „Tydzień z Internetem 2012", zachęcającej do korzystania z Internetu. Koordynatorem polskiej akcji jest Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, realizująca Program Rozwoju Bibliotek. 30 marca w przystrojonych flagami narodowymi, koszulkami piłkarskimi, szalikami i czapeczkami kibiców polskich i wizerunkami najlepszych piłkarzy Polski i Europy, rozegrano turniej, składający się z 20 pytań. Dotyczyły one przeszłości jak i teraźniejszości piłki nożnej w kraju jak i na świecie oraz przygotowań do Euro 2012. W tych zmaganiach wzięły udział cztery czteroosobowe grupy, składające się z młodzieży szkoły podstawowej i jednego dorosłego w każdej ekipie. Musieli się oni wykazać ogólną znajomością piłki nożnej i Internetu, gdyż tam często musieli szukać odpowiedzi na zadawane pytania. Spośród czterech drużyn, które zdobyły kolejno 19, 16, 9 i 8 punktów, najlepsza okazała się ta, w której skład wchodzili Dawid Rogacz, Damian Owerczuk, Sandra Kozłowska i Krzysztof Rogacz. Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody ufundowane przez Bibliotekę Publiczną w Gródku, Urząd Gminy w Gródku i Gminne Centrum Kultury, które również włączyły się w akcję.

Biblioteka Publiczna w Gródku pragnie podziękować wolontariuszom, którzy pomogli w przygotowaniu i realizacji turnieju – Aleksandrze Hajduczeni, Michałowi Szyszkiewiczowi i Marcinowi Hanusowi.

Słowa wdzięczności należą się też osobom, które udostępniły rekwizyty sportowe i dekoracje Piotrowi Bancarewiczowi z GKS Czarni Grodek, Jackowi Janielowi, Tomaszowi Rogacz i Marii Mieleszko z GCK w Gródku.

(szyszk)▲

▼ **Ku uwadze gimnazjalistów**

Mała szkoła – wielkie szanse

Pozwolę sobie zacząć cytatem z artykułu Heleny Głogowskiej „Powrót do Michałowa" ze styczniowego „Czasopisu", w którym wspomina liceum ogólnokształcące w Michałowie w latach 70.: *Było ono wizytówką całej okolicy, nie tylko gminy […] A liceum zajmowało szczególne miejsce wśród instytucji w Michałowie. Dawało maturę i umożliwiało start w dorosłe życie. Wielokrotnie zaskakiwałam wiele osób, mówiąc że ukończyłam szkołę średnią w prowincjonalnym miasteczku. Wielokrotnie wśród rówieśników na studiach na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych na Uniwersytecie Warszawskim miałam powody do dumy z tego tytułu.* Znam wiele osób z Michałowa i okolic, które podpisałyby się pod tą opinią. Takich, które maturę pisały kilkadziesiąt lat temu, kilkanaście, kilka, rok… To zawsze była mała szkoła dająca wielkie szanse. Pani dr Helena Głogowska marzy, jak wspomina w swoim artykule, o napisaniu historii „wyjątkowej szkoły – liceum ogólnokształcącego". Trzymamy kciuki za książkę.



Wystarczy spojrzeć na budynek michałowskiego LO, aby zauważyć pozytywne zmiany



Zadowoleni licealiści z Michałowa

Szkoła zmieniła się na pewno na przestrzeni lat. Od 1997 roku funkcjonuje jako Zespół Szkół w Michałowie utworzony z połączenia Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Zawodowych. Wystarczy spojrzeć na budynek LO, aby zauważyć pozytywne zmiany – estetyczny plac dookoła szkoły z nowym dużym parkingiem, nowa elewacja… Remonty są prowadzone od kilku lat i zrobiono już bardzo dużo, aby stworzyć idealne warunki do pracy – wymieniono m.in. stolarkę okienną, drzwi, instalacje ogrzewania, wyremontowano łazienki, szatnię, warsztaty szkolne. Dodać do tego należy cztery sale komputerowe, w tym jedną z tablicą interaktywną, czytelnię z multimedialnym centrum informacji ze stałym dostępem do Internetu.

W nowym roku szkolnym zapraszamy uczniów gimnazjum do liceum ogólnokształcącego – klasy ogólnej i mundurowej, do technikum ekonomicznego, technikum pojazdów samochodowych, zasadniczej szkoły zawodo-

wej o specjalności mechanik pojazdów samochodowych (uczniowie tych dwóch klas mają możliwość zdobycia prawa jazdy kat. B). Dorośli mogą kontynuować naukę w liceum ogólnokształcącym dla dorosłych, szkole policealnej w zawodzie technik – informatyk oraz na kwalifikacyjnych kursach zawodowych.

Szkoła ze względu na liczbę uczniów zawsze miała kameralny charakter (tak jak zresztą gródeckie i michałowskie podstawówki i gimnazja) i to było i jest jej bardzo dużym atutem zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy tak łatwo zagubić się w „tłumie". Tu nikt nie jest anonimowy. Pomimo tego, że szkoła jest mała, dała ubiegłorocznym licealistom dobry start: majowe egzaminy zdali wszyscy, osiągając najlepsze wyniki w powiecie. Warto wspomnieć, że tylko cztery białostockie licea uzyskały wyższy wynik z języka angielskiego, sześć z języka polskiego i dziesięć z matematyki. Maturzyści kilka razy w ostatniej klasie piszą próbną maturę, mają też możliwość przygotowywania się do egzaminów na dodatkowych fakultetach z różnych przedmiotów. Tak popularne w tym roku hasło „szkoła z pasją" nasza szkoła realizuje od lat – uczniowie grają w szkolnych drużynach futsalu i piłki siatkowej, tworzą szkolną gazetkę „Sum Różowy", wykorzystują aktorskie zdolności w scenkach kabaretowych, kręcą filmy, uczestniczą w różnych projektach…

Mała szkoła może dać dużą szansę, ale to i tak od ucznia będzie zależało, czy ją wykorzysta.

Dorota Sulżyk ▲

Sport

Gryf wraca do gry

Po zimowej przerwie 25 marca drużyna seniorska Gryfa Gródek wróciła na boisko piłkarskie i do walki o mistrzostwo IV ligi. Wiosenny debiut okazał się prawdziwą sensacją, a to za sprawą świetnie rozegranego meczu i bramek, z których dwie zdobył powracający do naszej drużyny Tomasz Dzierzgowski.

18 kolejka
GKS Gryf Gródek : Promień Mońki 3:2 (2:1)


Fot. Michał Szyszkiewicz

Michał Grygoruk – zdobywca pierwszej bramki

Od początku meczu Gryf narzucił swój styl gry, błyskawicznie zaatakował bramkę Promienia Mońki, który miał wsparcie w grupce swych zagorzałych kibiców przybyłych na mecz. Już w 2 minucie gry kibice Gryfa, którzy mimo zimnego, porywistego wiatru przyszli na mecz, mogli cieszyć się prowadzeniem po strzale Michała Grygoruka. Gospodarze po chwili euforii przystąpili znów do ataku na bramkę rywali, lecz i ci nie zamierzali od razu kapitulować i po kontrze w 14 minucie zdobyli wyrównującą bramkę. Zawodnicy Gryfa wyraźnie przeważali na boisku i mimo utraty bramki grali bardzo odważnie. W 20 minucie Tomasz Dzierzgowski strzelił swoją pierwszą w tym meczu bramkę i na przerwę gospodarze schodzili pełni optymizmu.


Fot. Michał Szyszkiewicz

Tomasz Dzierzgowski (po prawej) przywitał się z Gródkiem, zdobywając dwa gole

Po wznowieniu gry walka stawała się coraz bardziej nerwowa. Pojawiły się kartki i kontuzje. Zachowując przewagę gródeccy dążyli do podniesienia wyniku. W 71 minucie Tomasz Dzierzgowski zdobył kolejnego gola, zbierając gromkie brawa od kibiców. W końcówce meczu Gryf nie wykorzystał dogodnej sytuacji na czwartą bramkę, a że niewykorzystane sytuacje się mszczą, goście pokonali golkipera Gryfa w 81 minucie. Końcówka meczu to walka o utrzymanie wyniku dla Gryfa i próba wywalczenia remisu przez Promień. Na szczęście mimo doliczonych czterech minut zwycięstwo przypadło gródeckiej drużynie. Kibice brawami podziękowali zawodnikom wspaniałe emocje i wygraną 3:2.

19 kolejka
Włókniarz Białystok : GKS Gryf Gródek 2:2 (0:0)

31 marca Gryf zanotował kolejny udany mecz i oddalił się od strefy spadkowej. Gródecka drużyna grała na wyjeździe z Włókniarzem Białystok. Sztuczna, a przez pogodę też śliska, murawa białostockiego boiska nie ułatwiała gry. Wyrównana gra sprawiła, że do przerwy utrzymał się wynik bezbramkowy, po przerwie gospodarze uzyskali dwubramkowe prowadzenie po golach zdobytych w 59 i 64 minucie. Gryf, chcąc zdobyć jakiekolwiek punkty, musiał nie stracić więcej bramek i zdobyć minimum dwie. Determinacja zawodników i upór doprowadziły, że to się udało. Po strzałach Marcina Grygoruka w 69 minucie i Michała Osypiuka w 89 minucie sytuacja stała się znacznie korzystniejsza. Gwizdek końcowy rozdzielił punkty po równo, lecz mniej powodów do radości mieli gospodarze, którym 3 punkty przeszły koło nosa.

Michał Szyszkiewicz ▲

Aktualna tabela IV ligi

1. Puszcza Hajnówka	35	30:16
2. Wissa Szczuczyn	33	27:14
3. Cresovia Siemiatycze	32	29:16
4. Hetman Tykocin	32	24:16
5. LZS Narewka	28	21:20
6. KS Michałowo	26	24:24
7. Hetman Tykocin	26	29:31
8. Sparta 1951 Szepietowo	26	11:18
9. Włókniarz Białystok	25	38:30
10. Tur Bielsk Podlaski	19	18:25
11. **GRYF GRÓDEK**	17	17:33
12. Promień Mońki	16	21:25
13. MKS Mielnik	15	21:29
14. Sparta Augustów	13	21:43
15. ŁKS 1926 II Perspektywa	10	21:41
16. Znicz Suraż	10	14:39

Najbliższe mecze:

7 kwietnia (u siebie o godz. 11.00) ze Spartą 1951 Szepietowo.

21-22 kwietnia (u siebie) z Puszczą Hajnówka.

Korzenie Gródka

Mało jest w Polsce miejscowości, nawet w pasie wschodnim, które tak jak Gródek zachowały swój ruski koloryt. Nawet takie grody, jak Suraż, Drohiczyn, Brańsk, zakładane przez ruskich książąt bądź możnowładców na początku minionego tysiąclecia, wypłukiwały w ciągu wieków swój wschodni charakter, polonizowały się i latynizowały. W Gródku, choć gdzieś o pół tysiąca lat młodszym od tychże niegdyś granicznych ruskich miast, wciąż jest bardzo czytelny wschodni komponent kulturowy. Gródek, leżący na skraju Puszczy, zwanej niegdyś Grodzieńską, a sięgającej aż do państwa krzyżackiego, przez wieki patrzył na wschód.

Puszczę Grodzieńską (Supraską, Knyszyńską) przecinała dolina rzeki Supraśl, w średniowieczu rozległa, otoczona pasem bagien trudnych do przebycia. Tam, gdzie ulokował się Gródek, bagna zwężały się, tworząc najlepsze warunki dla założenia grodu i przeprawy w całym górnym biegu Supraśli. Kiedy gród powstał? Różnie oceniają historycy. Najwięcej jednak argumentów przemawia za wiekiem dwunastym – pisze Piotr Wawreniuk. Mógł być założony jako gród pograniczny, czy raczej twierdza, księstwa grodzieńskiego, broniąca przeprawy przez Supraśl. Wskazuje na to znaczna ilość materiałów z XII i XIII wieku, znalezionych przez archeologów w drugiej połowie XX wieku na gródeckiej Górze Zamkowej. Ale materiałów z kilku późniejszych wieków nie znaleziono. Kolejna warstwa archeologiczna pochodzi z XVI i XVII wieku. Być może burzliwy okres dla tych ziem, ciągnący się od drugiej połowy XIII wieku i przez cały wiek XIV, nie oszczędził i grodu nad Supraślą. To by potwierdzało, zdaniem Wawreniuka, przerwę w osadnictwie w tym miejscu przed nadaniem Gródka Chodkiewiczom.

Czy ten gród był w XII i XIII wieku znaczący? Raczej nie, skoro nawet własnej nazwy nie miał. Funkcjonowało określenie typu „gorodok na Supraśle", co znaczy miasteczko nad Supraślą. „Haradok" według filologa Michała Kondratiuka oznacza „zamek, gród, miasteczko". Jak pisze historyk Józef Maroszek, jeszcze w źródłach historycznych do 1567 roku jest Gródek nazywany Zamkiem Supraśl. Choć nazwa „Gorodok", jako własna, upowszechnia się już w czasach Grzegorza Chodkiewicza, zmarłego w 1572 roku.

Ruscy książęta podejmują wyprawy w 1017, 1019 i 1022 roku, by ostatecznie gdzieś w 1041 roku opanować ziemie nad Bugiem i górną Narwią. A z Gródka do górnej Narwi, w jej najbardziej na północ wypchniętym zakolu, znajdującym się koło Bondar nad Siemianówką, jest tylko 25 kilometrów. Wtedy doszło do porozumienia między Kazimierzem Odnowicielem i Jarosławem Mądrym i ukształtowała się nowa granica. Ruś otrzymała ziemie, nazwane później Podlasiem i poszła dalej, w dół Niemna. Założyła Grodno, Wołkowysk i Indurę. Grodno okazało się ośrodkiem najprężniejszym, ze wspaniałymi, już w dwunastym wieku, cerkwiami, będącymi książęcymi fundacjami – zamkowej i na Kołoży, z męskim monasterem na Kołoży, by później, poczynając od w XVI wieku, stać się miejscem obrad sejmów, z królewskim zamkiem. Grodno to także miasto portowe, nad zawsze spławnym, obfitowodnym Niemnem, łączącym Ruś Czarną z basenem Morza Bałtyckiego.

Szybko rozwijało się w dwunastym wieku ruskie osadnictwo nad Narwią i na ziemiach ciągnących się na północ od tej rzeki. Osadnicy potrzebowali połączenia z Grodnem, który zaczął pełnić rolę stolicy ich ziem. Najdogodniejszym okazał się szlak, który do Grodna i dalej Wilna prowadził z Bielska przez Narew, Gródek i Krynki, dziś miasteczko położone nad samą polsko-białoruską granicą, z którego do Grodna w linii prostej z 50 kilometrów. Dzisiejsza ulica Michałowska w Gródku jest pozostałością starego szlaku Bielsk – Grodno – Wilno. Młodszy i mniej znaczący szlak łączył Suraż z Wołkowyskiem i dalej Mińskiem. Na odcinku Narew – Gródek pokrywał się z pierwszym szlakiem. Oba tracą swe znaczenie dopiero w XVIII wieku. W połowie tego wieku prawa miejskie uzyskuje Białystok. O jego znaczeniu zadecyduje już inny szlak – kolejowy. (...)

Gdy Gródek był nadawany Iwanowi Chodkiewiczowi, należał jeszcze do województwa trockiego. Kiedy miało miejsce nadanie? Między rokiem 1453 a 1482, określają historycy. To nadanie zapoczątkowuje złoty okres dla Gródka, trwający gdzieś do końca XVI wieku.

Ród Chodkiewiczów należał do najwybitniejszych familii magnackich Wielkiego Księstwa Litewskiego, później I Rzeczypospolitej. Od końca XV wieku jego przedstawiciele sprawowali wysokie urzędy i najwyższe godności senatorskie. Fortunę zawdzięczali nadaniom królewskim i koligacjom rodzinnym – pisze historyk Antoni Mironowicz. Mieli rozległe posiadłości na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego, a następnie na ziemiach ruskich Korony.

Zamek Chodkiewiczów

Wróćmy do Gródka i czasów Aleksandra Chodkiewicza. To Aleksander w latach 1498-1500 zbudował tu zamek na średniowiecznym grodzisku. Jego istnienie potwierdzają cegły palcówki o charakterystycznych dla tamtego czasu wymiarach, renesansowe kafle, znajdywane przez archeologów na gródeckim grodzisku. Średnica pierścienia jego wałów wynosiła od 160 do 175 metrów. Zamek, choć drewniany, pełnił funkcję obronną. Inaczej byłby nazywany w dokumentach „dwór" lub „imienije". Od północy i zachodu grodzisko było oblane wodami rzeki Supraśl. W aktach podziału dóbr po śmierci Aleksandra Chodkiewicza z 1549 roku, cytowanych przez Piotra Wawreniuka, istnieje określenie „werch stawu Supraskoho". Ów „werch" mógł znajdować się, zdaniem Wawreniuka, nawet sześć kilometrów na południe od zamku. Tak bowiem daleko mógł się ciągnąć płaski teren, zalany wodami, bądź bagnisty, w następnych stuleciach osuszany. Był to zamek nizinny, chroniony przez duże rozlewiska wody.

Według Jerzego Wiśniewskiego, znawcy osadnictwa na Podlasiu, od końca XIV do końca XVI wieku magnaci litewsko-ruscy, którzy otrzymali dobra Choroszcz, Gródek, Zabłudów, osiedlają tu ludność ruską, w mniejszym stopniu litewską, sprowadzając osadników ze swych starych dóbr w Wielkim Księstwie Litewskim.

W pierwszej połowie XVII wieku, kiedy możliwości obronne gródeckiego zamku były już nikłe, nadal ze wszystkich stron był on otoczony wodami. Do zamku jechało się dzisiejszą ulicą Błotną, drewnianym mostem z poręczami, zbudowanym na palach.

Zamek był siedzibą Aleksandra Chodkiewicza, jednocześnie ośrodkiem dóbr między Narwią a Supraślą. Dla obsługi zamku, w jego sąsiedztwie, należało ulokować miasto, co też uczynił Aleksander Chodkiewicz, tym samym rozpoczynając okres największej świetności Gródka.

Na początku XVII wieku Gródek nie należał już do Chodkiewiczów. A kolejni, dość szybko zmieniający się jego właściciele, nie wykazywali większego zainteresowania jego rozwojem. Gródek na skutek koligacji rodzinnych należał do Sapiehów (Anna, córka Grzegorza Chodkiewicza poślubiła Pawła Sapiehę), Paców (ta sama Anna z Chodkiewiczów owdowiawszy w 1585 roku, poślubiła wojewodę mścisławskiego Pawła Mikołaja Paca), Chaleckich, Rakow-

skich, Mniszchów, w osiemnastym wieku Potockich, Radziwiłłów i Branickich. Czas dzierżawy Mniszchów (1731-1798) okazał się dla Gródka, zdaniem Maroszka, najbardziej niekorzystny. Dzierżawcy mieszkali w Brzostowicy Wielkiej i Rudawce, niewiele się o niego kłopocząc.

Co pozostało do dziś po gródeckim zamku? Wzniesienie wysokości 3-5 metrów, wyrastające ponad poziom otaczających je łąk. Zamek najbardziej ucierpiał w czasie wojny północnej (1700-1721), kiedy starły się dwie potęgi, jedna stara, okrzepła - Szwecja, która zamieniła Bałtyk w szwedzkie jezioro i druga wschodząca, Rosja cara Piotra I, która wiedziała, że swej potęgi nie zbuduje, jeśli nie wywalczy dostępu do niezamarzającego portu na Bałtyku. Tamta wojna ogarnęła Danię, Saksonię, całą Rzeczypospolitą. A na ziemiach Podlasia dokonała strasznych spustoszeń, ciągnąc za sobą pożogi, głód i morowe powietrze. To wtedy w 1710 roku miał miejsce cud na Świętej Górze Grabarce. Ci, którzy na nią udali się z modlitwą i krzyżami, wyzwolili się ze śmiertelnego uścisku epidemii, towarzyszącej wojnie.

Po wojnie północnej centrum dóbr przeniesiono ze zniszczonego Gródka do Wali, dla których wiek XVIII oznaczał dynamiczny rozwój. Niektórzy badacze sugerują, że w Waliłach już w XVI wieku mogło istnieć założenie dworsko-ogrodowe, w którym mieszkali dzierżawcy. Dziś znajduje się tu wieś Waliły Dwór, nazywana od ostatniej wojny do 2006 roku Waliły PGR. Gródek z ośrodka rzemieślniczo-handlowego przekształcać się zaczął w ośrodek rolniczy. I przecinające go szlaki handlowe straciły na znaczeniu. Zaczęły przebiegać gdzie indziej, Gródek przesuwając na boczny tor historii.

Duchowy posag Chodkiewiczów

Gdyby Chodkiewiczowie wznieśli w Gródku jedynie zamek, czyniąc z niego tylko gospodarcze centrum swych dóbr, pamięć o nich mogłaby zupełnie rozmyć się w świadomości potomnych, a tym samym zwiędnąć wdzięczność wobec dokonań rodu. Ale Chodkiewiczowie pozostawili nam ogromny posag duchowy. Trwały. Nie zniszczyła go unia kościelna, podpisana w Brześciu w 1596 roku, napór polonizacji i latynizacji okresu międzywojennego, powojenny komunizm, ani żadna wojna – północna, napoleońska, pierwsza ze swym ogromnym exodusem ludu ruskiego na wschód, ani druga światowa. Aleksander Chodkiewicz położył w Gródku podwaliny pod życie cerkiewne, które od ponad pięciu stuleci trwa tu nieustannie. Zbudował w swym grodzie na dziedzińcu cerkiew zamkową św. Jana Teologa. Uczcił w ten sposób pamięć swego ojca Iwana. I ufundował w 1498 roku, wraz z arcybiskupem smoleńskim Józefem Sołtanem, monaster, który dał początek słynnej Ławrze Supraskiej. „Kronika Ławry Supraskiej" podaje rok 1498 jako czas, w którym do Gródka zostali sprowadzeni mnisi.

Anna Radziukiewicz

Fragment wydanej w ub.r. książki pt. „Gródek nad Supraślą. Z dziejów prawosławnej parafii". ▲

Ocalić od zapomnienia

Smak tamtej naszej mowy

Radości życia dostarcza mi przypominanie słów z języka prostego, rdzennego i najpierwszego w tej cudnej gródeckiej krainie. Nasza wioska miała własny klimat kulturalny. Mieliśmy cudne słowa, które tworzyły nasz klimat kulturalny.

Masło ubijało się w *bojce*, a *banka* służyła do chłodzenia mleka. *Banka* miała kranik, a nad nim prostokątne szkło, aby przy spuszczaniu schłodzonego (w studni albo krynicy) mleka, było widać, czy już mamy śmietanę. Warstwa śmietany zwykle była bardzo gruba. Mówiło się codziennie: *małako z-pad banki*. Na płotach wisiał *harszczok*, *czuhun* i *zbanok*. Czym były *paświścioły*, pamiętamy? Świeciła nam *batarejka*. Na twarde buty czy drewniaki mówiliśmy: *pastały*.

Moimi ukochanymi słowami pozostają: *tatulko*, w znaczeniu: ojciec chrzestny, i *matulka*, w znaczeniu: matka chrzestna.

Do języka prostego po tzw. bieżeństwie weszło dużo słów rosyjskich, a to za sprawą powracających z Rosji do siebie. Jeśli zostali wywiezieni z rodzicami jako małe dzieci, to zwykle tam zdobywali edukację na poziomie szkoły podstawowej lub przynajmniej kilku początkowych klas. Niektórzy wtrącali do języka prostego przez całe życie słowa i pagaworki rosyjskie, czyli posługiwali się trasianką. Za ich sprawą „jość" zostało przekształcone na „jeść".

Język prosty będzie trwał tak długo, jak będzie trwała pamięć o nim. Czyli krótko. Już się nie rozwija, ponieważ stare przedmioty, jak *bojka* czy *banka*, odeszły w niepamięć. I tamta praca odeszła w niepamięć. I ludzie wyjechali z wiosek, gdzie posługiwano się językiem prostym. Jednak języka prostego używamy na naszych zjazdach. Nasz cud!

Oby trwał ten nasz cud.

Marzę, by jakieś wioski przetrwały, ocalając język prosty. Oby literacka białoruszczyzna nie przeszła pod wpływem mediów w brzydką zangielszczoną trasiankę. Trasianka nie utrzyma się przy życiu. Obecnie medialna polszczyzna jest taką brzydką trasianką.

Oto pierwsza garść tych cudnych słów:

Dzwengać – namolnie domagać się czego (*piarastań dzwengać*).
Hanawicy – spodnie.
Jon bresza – pomawia kogoś(*nabrachaŭ na jaho*).
Zialepucha – niedojrzały owoc.
Kazytki – łaskotki (*kazyczu, kazyczu, jon baicca kazytak*).
Bałoto – łąka.
Mahiłki – cmentarz.
Bakoŭka – mały wewnętrzny pokój, sypialnia (*jon śpić u bakoŭcy*).
Treski – szczapy drewna pod blachę.
Bałbatun – bełkoczący.
Kałbatucha – rozbełtana jajecznica.
Niracha – brudna gospodyni.
Tok – gliniana podłoga).
Kałupać – dłubać.
Paraducha – kobieta w połogu.
Paponia – kobieta w za dużej i za długiej sukni.
Siniczki – sikorki.
Hurkać – warczeć.
Zirkać – spoglądać (ukradkiem).
Razdziaŭrot – roździawa.
Ziagraty – zezowaty.
Zapluszczyć (woczy)– przymknąć powieki
Harłanić – hałasować (*czaho razharłaniŭsa?*).
Łupasty – wargasty (z dużymi wargami).
Smorhial – podorostek.
Plita – piec kuchenny.
Hurjo, hurma – wataha.

Cdn

Tamara Bołdak-Janowska ▲

NASZE STROFY

Powrócisz tu

Hej, piękna kraino nad Supraślą,
zachwycasz urokiem swoim turystów szeregi.
Mokradła, parki krajobrazowe i morze łąk –
jest co podziwiać na gródeckiej ziemi.
Tu wiosek bez liku z każdej strony,
w niektórych mieszkają tylko sfatygowani.
Pociągu tam czy autobusu próżno wyglądać,
te czasy odeszły dawno w niepamięć.
W niektórych wioseczkach czas się zatrzymał.
Ciągle w nich żyją w dwudziestym wieku.
Ale są i wsie idące pełną parą do przodu,
chlubą naszej gminy się stając.
No cóż, tylko przyjeżdżać w nasze strony,
nasycać wzrok widokiem błogim
i wracać tu do wspomnień mogił.

Adam Zastocki ▲

Listy

Parkowanie po gródecku

Autor tekstu pod tym tytułem, który ukazał się w marcowym numerze „WG-HN" powinien najpierw się zapoznać z przepisami dotyczącymi parkowania. Bo skąd red. Michał Szyszkiewicz wie, że zatoczka, przy prywatnej posesji jest zatoką autobusową? Czy tylko dlatego, że kierowcy PKS i linii prywatnej tak uważają? Zatoka jest nie oznakowana i przez wiele lat była prowadzona walka przez właścicieli sąsiadujących posesji o nie zatrzymywanie się w niej autobusów. Przystanek PKS jest oznakowany przy wiacie poczekalni, przy parku. Uważam, że jest to miejsce przede wszystkim bardzo praktyczne i co ważne – bezpieczne dla pasażerów. Bardzo bym prosił spostrzegawczego pana redaktora o zwrócenie uwagi na bezpieczeństwo podróżnych, którzy przed przyjazdem autobusu przebiegają przez ulicę Chodkiewiczów z wiaty przystankowej. Pozdrawiam i proszę o opublikowanie mego listu, bo w tej chwili wyglądam na kierowcę, który nie zna przepisów ruchu drogowego.

Lajkom

Na Kolonii Gródek

Tragiczny pożar

27 marca w wyniku pożaru domu w Kolonii Gródek zginęły dwie osoby – kobieta i mężczyzna. Trzeci mężczyzna, właściciel posesji, gdy zapalił się dom, był w innym budynku. Ruszył na ratunek żonie i koledze, ale było już za późno.

Pożar wybuchł przed szóstą rano. Strażacy z Gródka przybyli na miejsce po kilku minutach, ale dom stał już w płomieniach. Dach był spalony, zostały same ściany. Ratownicy znaleźli zwęglone kości ofiar.

Okoliczności i przyczyny pożaru ustala policja.

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny". Gazeta miejscowa. Ukazuje się raz w miesiącu. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Jerzy Chmielewski (redaktor naczelny), Jan Bogdan Boczko, Michał Szyszkiewicz. **Współpracują**: nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Gródku oraz Jan Grycuk, Aleksander Kondrusik (Białystok), Radosław Kulesza. **Realizacja wydawnicza**: Jerzy Chmielewski (tel. 502 661 316, e-mail: jchmielewski@gckgrodek.pl). **Adres redakcji**: ul. A.G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. (085) 7180 136, e-mail: gazeta@gckgrodek.pl, **http://gckgrodek.pl**
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania.
Gazetę można kupić w Gminnym Centrum Kultury, na stacji paliw Pronar i w sklepach na terenie gminy.
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury i sekretariat Urzędu Gminy.
Numer złożono 2.04.2012. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.

▼ Za miesiąc

▼ Пажарнік са скрыпкай з Залук
▼ Dawne przysłowia i opowiastki z naszych stron

Tutek

Humor, relaks, rozrywka

▼ Śmiej się

Kola miał stadko kur i ani jednego koguta. Zapytał Tolika, czy mu by nie sprzedał.

– Dobra, stary – zgodził się kompan. – Dam ci najmocniejszego koguta, wołam na niego Kazio.

Po trzeciej wódce dobili targu i Kola wrócił do domu z kogutem. Wypuścił go z klatki i mówi:

– Słuchaj, Kaziu, to jest teraz twoje gospodarstwo, kury na ciebie czekają. Wyluzuj się, jesteś tu jedynym kogutem, nie ma co się spieszyć, tylko mi się nie zmarnuj, kupę kasy za ciebie dałem.

Ledwo skończył mówić, a Kaziu jak błyskawica skoczył do kurnika. Ze środka tylko pierze leciało. Potem wbiegł do budynku obok, gdzie były kaczki – to samo. Kola krzyczy, próbuje go hamować. Ale gdzie tam! Pobiegł Kazio za stadem gęsi i zniknął w oddali.

Rano Kola wstaje, patrzy – leży Kaziu na podwórku, kompletna padlina. Nad nim krążą wrony.

Podbiega i krzyczy:

– A widzisz, Kaziu, mówiłem Ci, daj spokój. Ehhh, tyle kasy w błoto...

A Kazio otwiera jedno oko i syczy przez zaciśnięty dziób:

– Ćśśś, idź sobie, bo mi wrony płoszysz...

▼

Przed wojną Żyd z Gródka zwrócił się do rabina z takim oto zapytaniem:

– Rabi, dlaczego człowiek od wódki się upija?

A ten mu odpowiedział:

– Talmud uczy, że po prawej stronie ciała znajdują się dobre popędy, a złe po lewej. Więc jak w brzuchu jest wódka, ona się tam burzy i te złe popędy mieszają się z dobrymi. I wtedy człowiek jest pijany.

– To dlaczego nie robi się to samo, kiedy człowiek ma w brzuchu na przykład wodę?

– Ty głupi! A słyszałeś, żeby człowiek upił się wodą?

▼

Trzech słynnych koleżków z naszego parku po wczorajszej libacji rankiem opowiadają sobie, co im się w nocy przyśniło.

– Miałem sen – mówi pierwszy – że zostałem prezydentem całej kuli ziemskiej.

– A mnie śniło się – zwierza się drugi – że wygrałem wybory na prezydenta wszechświata.

Trzeci na to:

– A w moim śnie na te prezydenckie urzędy ja was nie zatwierdziłem.

▼

Kola po libacji wrócił do domu późno w nocy. Zanim poszedł spać udał się jeszcze do chlewa sprawdzić, czy sąsiad przygonił mu krowy z pastwiska. Otworzył wrota, przekraczając próg w ciemności od razu uderzył się głową o belkę, potem po kostki ugrzązł w gnoju, jakoś wydostał się na betonową posadzkę, ale poślizgnął się i wpadł do poidła z wodą. Mało tego – ze ściany zerwała się łopata i spadła mu wprost na plecy. Wstając nastąpił jeszcze na grabie i znowu dostał po łbie. W końcu wyszedł na zewnątrz i mówi do siebie:

– To nie chlew, ale jakiś fort obronny, czy co...

Alfabet Ryśka S.

W – jak Wierobie

Wioska w pobliżu Bobrownik. Jedna z nielicznych w naszej gminie, gdzie mieszkają tylko katolicy. Tam była do lat 90. szkoła podstawowa. Chodziłem do niej przez siedem lat. Moim wychowawcą przez cały ten okres był ś.p. Pan Wacław Zalewski. Miał ze mną trochę problemów. Byłem urwisem – tzw. „szachwarast". Pozdrawiam wszystkich mieszkańców z tej wsi!

W – jak Wołoszyn

Były znakomity redaktor „WG". Miał żonę z Wierobi. Zasłużony działacz – nie tylko społeczny. Prowadził w „WG" stały kącik z krzyżówkami. Przygotowywał także relacje z sesji Rady Gminy. Bardzo skromny człowiek. Pozdrawiam serdecznie!

W – jak „Wydarzenia"

Plus „Wiadomości", plus „Wieści" – programy informacyjne w polskiej tv. Oglądam prawie wszystkie „dzienniki". Zdecydowanie uważam, że to jest... tzw. „święty" obowiązek każdego dorosłego człowieka w Polsce. „Dzienniki" – okno na świat! Najwyżej cenię „Wiadomości" w TVP1 o 19.30, bo są najbardziej obiektywne i uczciwe. Coraz mniej czytamy gazet – więc chociaż oglądajmy „dzienniki" w tv. Polecam.

Z – jak Zenobia

Moja kochana Mama – z rodu Ciszewskich. Mieszkam z nią na Stegnach już od 1973 r., po wyjściu z wojska. Nadal bardzo energiczna plus pracowita kobieta. Na początku niechetnie odnosiła się do „WG". Obecnie czyta je „od dechy do dechy". Jej optymizm trzyma mnie przy życiu. Żyj, Mamusiu, 150 lat! Całuję gorąco!

Z – jak Zubki

Moja rodzinna wieś. Obecnie mocno wyludniona. Jak tylko mogę, odwiedzam „stare śmiecie", aby przenocować u cioci – Fiony Cimochowicz, matki radnego Janusza. Zubki ożywają tylko latem, kiedy masowo przybywają „kuracjusze" i grzybiarze. Rozrywką jest sklep sołtysa A. Ignatowicza, mego dobrego kumpla. Pozdrawiam obu Wiesków plus Lidię Łukaszewicz.

Ż – jak Żemojda

Sławek – mój rówieśnik z Królowego Stojła. W latach 60. razem dojeżdżaliśmy pociągiem PKP do Białegostoku do szkoły, a potem do pracy. Pamiętam nasze pierwsze wspólne podrywy dziewcząt w pociągu i na obu stacjach. Sławek jest moim serdecznym przyjacielem. Jesteśmy w stałym kontakcie. Odpisuje na każdy mój sms. Do zobaczenia latem w Gródku. Nad zalewem wyszoruje ci plecy! Cha, cha, cha!

Ż – jak Żubr

Ale tu nie będzie o zwierzaku, tylko o naszym białostockim piwie o tej właśnie nazwie. Czy wiesz, drogi Czytelniku, że dzięki swoim właściwościom piwo obniża cholesterol, niszczy wirusy, przyspiesza przemianę materii oraz zmniejsza ryzyko zatykania się żył i tętnic? Piwo „Żubr" było do niedawna jedynym piwem w Polsce, za które można było wygrać solidne nagrody, jak telewizor, czy nawet auto. Obecnie stosują to także inne marki piwa. W każdym sklepie spożywczym w Warszawie można kupić naszego „Żubra" – jest jednym z najtańszych. Tak trzymać! Kibice Jagi + Gryfa = tylko piwo „Żubr"!

KONIEC

Ryszard Szulczyk, *Warszawa* ▲

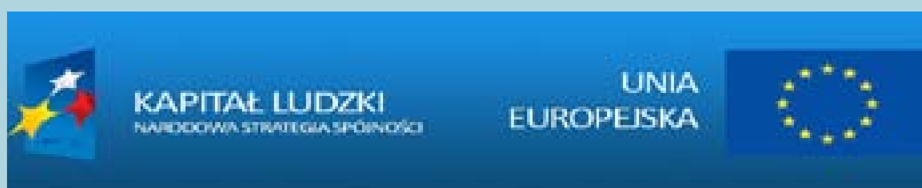


Podczas akademii z okazji Dnia Kobiet Gminne Centrum Kultury przygotowało niespodziankę – pokaz wizażu



Niezawodni przedszkolacy zdobywają scenę GCK. Tym razem uświetnili uroczystość z okazji Święta Kobiet

■ GOPS zaprosza ■ GOPS zaprosza ■ GOPS zaprosza ■ GOPS zaprosza ■



Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gródku zaprasza do udziału w projekcie

„Odnaleźć siebie”

Projekt skierowany jest do osób mieszkających na terenie Gminy Gródek, z rodzin korzystających ze świadczeń pomocy społecznej, które jednocześnie nie pracują i są w wieku aktywności zawodowej, w szczególności bezrobotnych o niskich lub zdezaktualizowanych kwalifikacjach zawodowych i biernych zawodowo.

W ramach projektu oferujemy spotkania z psychologiem, doradcą zawodowym, szkolenia zawodowe, w tym możliwość ukończenia kursu prawa jazdy kat B.

Dzięki finansowemu wsparciu projektu ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego udział w projekcie „Odnaleźć siebie” jest bezpłatny.

Szczegółowe informacje udziela Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gródku, ul. Fabryczna 6, gdzie dostępne są również do uzupełnienia formularze rekrutacyjne, które będą przyjmowane do dnia **15 kwietnia 2012 roku.**



O. Aleksander Klimuk, proboszcz parafii prawosławnej w Ostrowiu, gm. Krynki, na marcowym wernisażu w GCK



Dyr. SP w Gródku Elżbieta Greś gratuluje zwycięskiej drużynie w turnieju piłki siatkowej



Autor zdjęć – Michał Szyszkiewicz

Zwycięzcy „Rozgrzewki przed EURO 2012” w gródeckiej bibliotece